Nr. 166 Czwartek 22 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z d. 14 czerwca r. b. do l. 11.298 wydało względem przywozu i przewozu zwierząt przeżuwających i płodów zwierzęcych z Galicyi i Bukowiny do Morawy, na mocy ustawy z dnia 29 lutego roku 1880 D. u. p. 37, następujące postanowienia:

Przewóz odżuwaczy dozwolonym jest tylko koleją żelazną przez stacyę wchodową Morawska Ostrawa, w której nastąpi rewizya bydła i sprawdzenie ważności paszportów bydlęcych.

Dla płodów zwierzęcych w suchym stanie (skór, kości) nie są wymagane świadectwa pochodzenia, świeże mięso zaś, świeże skóry, jelita i t. d. mogą być przepuszczone tylko za okazaniem certyfikatów, które poświadczają pochodzenie tych przedmiotów z okolic wolnych od zarazy.

Dalszy transport bydła i płodów zwierzęcych dozwolony jest tylko koleją żelazną. Wyładowanie zwierząt przeżuwających nastąpić może tylko w stacyach kolejowych, najbliższych do miejsca przeznaczenia, płody zwierzęce zaś mogą być na każdej stacyi kolejowej wyładowywane.

Przywóz do Morawy odżuwaczy pochodzących z zakładów kontumacyjnych i z okręgu granicznego w §. 9 powyższej ustawy wymienionego jest wzbronionym.

Przewóz przez Morawę bydła kontumacyjnego i zwierząt przeżuwających z okręgu granicznego nastąpić ma bez wyładowania lub przeładowania.

Przekroczenie tych postanowień podlega karze wedle postanowień §§. 38 i 39 powołanej ustawy.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 lipca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

Swiat polityczny znalazł się nagle przed prawdziwą zagadką... Od dłuższego już czasu obiegały wieści, że sułtan udał się do niemieckiego rządu z prośbą o kilku urzędników finansowych i kilku organizatorów wojskowych, którym chciałby powierzyć reformę dwóch najważniejszych czynników każdego państwa: skarbu i wojska. Wieściom tym nikt nie przypisywał znaczenia; upatrywano w całej tej sprawie jedną z tych fantazyj tureckich, dyktowanych sytuacyą prawdziwie rozpaczliwą. Tymczasem rzecz przybrała od razu cechę poważną i urosła w fakt, który dziś wyzywa całą bystrość polityków i dostarcza tematu do bardzo dalekich kombinacyj i domysłów.

Książę Bismarck spełnił prośbę sułtana i cała komisya złożona z urzędników i oficerów udaje się do Stambułu. Radca rządowy Wettendorf obejmuje posadę *musteszara*, t. j. podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, a dwaj inni członkowie niemieckiej misyi obejmą wysokie i wpływowe stanowiska w ministerstwach wojny i spraw zagranicznych, podczas gdy znany dobrze z czasów francuzkiej wojny oficer sztabu, Drygalski, mianowany będzie adjutantem sułtana.

Wiadomość ta wywołała prawdziwą sensacyę i to nietylko w Anglii, która dziś zwłaszcza, po swojej zbyt gorącej inicyatywie w kwestyi wschodniej i po fatalnem niepowodzeniu reformatorskiej misyi Goeschena, z podwójną podejrzliwością przyjęła tę zagadkową decyzyę niemieckiego kanclerza. Już sam fakt, że ks. Bismarck spełnił żądanie sułtana a nadto domysł, że może sam żądanie to prowokował — wystarcza, aby kwestya ta nabrała wysokiego realnego znaczenia. Pominąwszy już potężne stanowisko, jakie kanclerz niemiecki zajmuje w polityce europejskiej — sam charakter tego wielkiego męża stanu dodaje misyi niemieckiej odrębnej, wyjątkowej wagi.

Ks. Bismarck nazywa siebie sam politykiem realnym, a świat miał dość czasu i sposobności przekonać się, że nazwa ta jest zupełnie trafną, że kanclerz niemiecki nie robi nic bez bezpośredniego namacalnego celu, bez zamiaru, który się da ująć natychmiast w pewien faktyczny rezultat, że dalekie kombinacye i teoretyczne próby bez uchwytnego celu nie leżą w jego usposobieniu. Otóż ks. Bismarck, ten sam ks. Bismarck, który z uderzającą obojętnością patrzył na kwestyę wschodnią nawet w czasie jej najgwałtowniejszej erupcyi, który mawiał otwarcie, że dla wielkiej kwestyi, która rozpoczęła się od *Bischen Herzegowina,* nie poświęci ani jednego muszkietera ani jednego talara—ten sam wielki i praktyczny polityk angażuje się bądź co bądź moralnie w Turcyi, angażuje się dla państwa, które zawsze z największem lekceważeniem a nawet z pogardą traktował.

Dlaczego to czyni? Do jakich celów dąży? Co z tego wnosić? Takie pytania sypią się zewsząd; angielska prasa okazuje najwyższe zaniepokojenie, rossyjska się gniewa, francuzka szuka daremnie klucza do zagadki, a niemieckie dzienniki tak są widocznie zdumione najnowszym niespodziewanym krokiem kanclerza, że dotąd nie mogą się zdobyć na jaki taki komentarz. Ale bo też istotnie komentarz taki jest dziś jeszcze niemal niepodobieństwem. Nie chcąc się dać unieść zbyt ryzykownym domysłom i przypuszczeniom, trudno dać choćby nieco prawdopodobne wytłómaczenie pobudek, z których decyzya ks. Bismarcka wypłynęła, bezpośrednich celów, do których dąży, i wypada poprzestać na samem podniesieniu niewątpliwej doniosłości faktu.

Licząc się z najnowszym krokiem niemieckiego rządu jako wcale ważnym symptomatem w obecnej fazie kwestyi tureckiej, zanotować wypada przedewszystkiem, że wysłanie Wettendorfa i Drygalskiego do Stambułu jest w każdym wypadku niewątpliwem poparciem moralnem dla Turcyi, poparciem tem potężniejszem, że przybywa w chwili, kiedy stara przyjaciółka półksiężyca, Anglia, otwarcie głosi konieczność zupełnego upadku ottomańskiego państwa przynajmniej w samej Europie. Gdyby Niemcy podzielały to zdanie, nie byłyby wysyłały missyi organizacyjnej nad Bosfor; ks. Bismarck, najpraktyczniejszy może z wszystkich polityków, nie byłby się angażował moralnie w Turcyi, bo jakkolwiek missya ta nie ma cechy wyraźnie „officyalnej", zawsze przecież jest objawem woli i opinii kanclerskiej.

Wypływałoby tedy, że ks. Bismarck nie wierzy w fatalną konieczność zupełnego upadku Turcyi, co już wiele znaczy, lub, że upadku takiego nie życzy sobie jeszcze, co w chwili obecnej znaczy jeszcze więcej. Pozostawałaby jednak jeszcze trzecia kombinacya, a mianowicie, że ks. Bismarck przekonany, że fatalizm, który zaciężył nad Turcyą, dopełni się rzeczywiście i to już w krótkim czasie, chciał zająć stanowisko wobec wszelkich możliwości i zapewnić sobie na miejscu udział wpływowy w likwidacyi ottomańskiego imperyum, jeżeli już do niego przyjść musi koniecznie.

Decyzya kanclerza niemieckiego już dzisiaj modyfikuje wiadomość, podaną niedawno z Londynu z wszelkiemi pozorami autentyczności, jakoby w zapowiedzianej demonstracyi flot miały wziąć udział także eskadry niemiecka i austryacka. Po najświeższym kroku ks. Bismarcka trudno przypuścić, aby Niemcy wzięły udział w demonstracyi, w tym pierwszym kroku akcyi, na której ostateczne cele wido-

---

3)

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

II.

Wysiadłszy na ziemię amerykańską w sierpniu r. 1776, Kościuszko był, jak się zdaje, pierwszym Polakiem, oglądającym cuda nowego świata, o którym historya wspomina — chyba że przytoczymy problematycznego Zborowskiego, brata Samuela, lub niemniej problematyczną kolonię polską, założoną rzekomo w Jamestown, w Wirginii, w r. 1608, o której Ratzel pisze. Zaprawdę, narodowość nasza wysłała godnego reprezentanta na zachodnią półkulę! Szkoda, wielka szkoda, że tak mała część późniejszych pielgrzymów poszła przykładem swego przewodnika i nie zawsze okazywała Amerykanom tylko najlepsze strony narodowego charakteru!

Kwestya sporna, jakim okrętem i zkąd Kościuszko zawinął do Delewary, czy z Gdańska czy też z Havre de Grace, da się o tyle rozstrzygnąć, że przybył niezawodnie do Filadelfii na jednym z dość licznych francuzkich okrętów, jakie entuzyazm lub duch spekulacyi z bronią i ochotnikami przysłał. Że z Francuzami przyjechał, dowodzi ten fakt, iż niektórzy z jego późniejszych towarzyszy broni, a mianowicie Ramond de Lisle, który się później odznaczył, nazywali się jego towarzyszami podróży. Tygodniowe gazetki ówczesnej stolicy Pensylwanii nie trzymały reporterów i nie prowadziły kronik, więc nazwisko okrętu nie zostało zachowane.

Przyjazd Kościuszki i jego kolegów chciwych rangi, żołdu i uznania, pomnożył dość już liczną gromadę cudzoziemskich aspirantów do amerykańskiej służby, o których Washington zwykł był pisywać z goryczą, że każdy z nich chciałby zostać sztabowym oficerem — a kongres się naradzał, co ma począć z nimi, a nawet ustanowił umyślne prawo na poskromienie tej pretensyonalnej rzeszy, każąc ją śledzić jakby podejrzanych ludzi. Kongres miał słuszność. Był to po większej części żywioł małej wartości, a historyk Bancroft przytoczył jeden tylko wyjątek, powiadając: „Jeden z północnej Europy przybysz wyróżnił się skromnością i zdrowym rozumem — Polak Kościuszko."

Ten Polak był nieznany, bez protekcyi i bez listów polecających. Ostatnie twierdzenie nie zgadza się wprawdzie z zapewnieniami niektórych poważnych historyków, ale obstajemy przy niem. Zważmy bowiem, że podróż z Europy do Ameryki w brzuchatych ówczesnych galerach trwała 60—80 dni, a kto do Filadelfii w sierpniu zawinął, ten musiał Paryż opuścić w czerwcu, wiemy zaś z historyi, że pierwszy ambasador amerykański, Silas Deane, dopiero w drugiej połowie lipca r. 1775 przybył do stolicy francuzkiej, więc nie mógł dać Kościuszce żadnych polecających listów. Zresztą sam bohater wyraził się później, że prócz szpady i dwóch garniturów nic do nowego świata nie przywiózł — do czego by wolno dodać świadectwa szkoły wojskowej we Francyi i patent na polskiego kapitana. Słusznem też jest zdziwienie kilku autorów nad tym niezrozumiałym faktem, że obcy kapitan, w dwa miesiące po zjawieniu się w Ameryce, mianowany został pułkownikiem i to najpoważniejszej broni. Tłómaczono różnym sposobem tę zagadkę. Jedni piszą, że Kościuszko bardzo się podobał wodzowi, który go zaraz wziął do swego sztabu w randze adjutanta. Inni wpadli na dziecinny pomysł, że drukarz Franklin wyegzaminował przyszłego pułkownika inżynieryi i że go znalazł kompetentnym! Karol Forster podaje w swej francuzkiej historyi Polski, że Kościuszko odznaczył się wraz Fleurym przy szturmie do fortecy Yellowspring, ale niestety warowni takiego imienia nie znają dzieje. Fleury zjawił się w tej wojnie dopiero w r. 1777, dokazując cudów waleczności przy boku Pułaskiego pod Brandywine, szturm zaś, w którym ten Francuz chwałą się okrył, odbył się w r. 1779 przy zdobyciu zamku Stony Point. Jeszcze inni każą kapitanowi Kościuszce zdobywać epolety pułkownika w bitwie pod Monmouth, stoczonej w dwa lata po jego przybyciu do Ameryki. Nie przedłużając szeregu domysłów, powiemy zwięźle, że Kościuszko nigdy kapitanem amerykańskim nie był i że zasłużył sobie na patent na pułkownika spokojną, umiejętną pracą, bez stopniowego awansu.

Według przepisów przyjętych w wojsku powstańczem, musiał on, jak wszyscy cudzoziemcy, spełnić dwie formalności — najpierw przedstawić się Washingtonowi, a potem wręczyć wydziałowi wojennemu w kongresie memoryał poparty świadectwami i wymieniający żądania kandydata. Że Kościuszko prezentował się wodzowi, świadczą liczni historycy późniejsi, opisujący tę scenę na podstawie ustnych tradycyj, gdyż współczesne źródła nic o niej nie wspominają. Musiało to mieć miejsce w głównej kwaterze wodza, w New Yorku, w jednej z najciemniejszych godzin dla amerykańskiego oręża, gdy niekarna i niezdarna milicya, pierzchając w każdem spotkaniu, dała się kolejno wypędzić z Długiej Wyspy (Long Island) i z miasta i z wzgórza Harlemu, a tylko geniusz głównego wodza od zupełnej zagłady ją uratował.

— Czego pan tu szuka? — rzekł Washington swym lakonicznym sposobem, którego szorstkość łagodził ojcowski wyraz, z jakim na młodych zwykł był spoglądać.

— Przychodzę walczyć jako ochotnik za amerykańską niepodległość — odparł Polak, a jego odpowiedź była tak niepodobną do zarozumiałych żądań innych cudzoziemców, że uderzony tą skromnością wódz zaraz dodał łagodniej pytanie:

— Czemże mogę panu służyć (*what can I do for you*)?

— Spróbuj mnie (*try me*)!

Nie wątpimy, że Jego Excellencya byłby chętnie spróbował tak wyjątkowego kandydata, gdyby nie ta okoliczność, że kongres przestrzegał czujnie swego przywileju dawania stopni oficerskich. Kosciuszko musiał zyskać i jego uznanie. Dlatego też powrócił do Filadelfii, gdzie wręczył wydziałowi wojny memoryał, który do naszych czasów nie przetrwał, ale o którym przechowała się następująca wzmnianka w protokole obrad kongresu z d. 31 sierpnia r. 1776. „Memoryał p. Kościuszki został przeczytany i do wydziału wojennego zreferowany. *)"

Pierwsze to wspomnienie sławnego później nazwiska w archiwach amerykańskich

*) Piotr Force. Serya V, t. I str. 1625.

cznie się nie zgadzają. Udział Austryi stał się niemniej wątpliwy — kto wie bowiem, czy się mylimy przypuszczając, że ten nowy zwrot Niemiec w polityce wschodniej, nietylko nie czyni najmniejszego wyłomu w przymierzu Austryi z Niemcami, ale przeciwnie na tem porozumieniu właśnie jest oparty i z niego wychodzi.

Nie mamy tedy najmniejszego powodu okazywać niezadowolenia z całego wypadku. Jeżeli zaangażowanie się moralne ks. Bismarcka w kwestyi wschodniej przeciw komu jest zwrócone — to przeciw Anglii i Rossyi, które od czasu przyjścia Gladstona do steru w najczulszej zgodzie i równie radykalnie wystąpiły z inicyatywą repressyi wobec Turcyi, przeciw panslawistycznym, albo, co na jedno zresztą wychodzi, panbułgarskim zachciankom na półwyspie bałkańskim. Jakoż rzeczywiście nożyce się odezwały — w Anglii podniósł się krzyk i allarm ogromny. Cokolwiekbądź, nie wiedząc nawet wcale, jak daleko sięgają intencye ks. Bismarcka, kierując się tylko wrażeniem, jakie jego najnowszy krok wywołał, i biorąc to wrażenie za miarę doniosłości niespodziewanego wypadku, przyznać należy, że wielki kanclerz niemiecki dał nowy dowód swego geniuszu, swojej potęgi, zmieniając zręcznym ruchem, bez użycia not dyplomatycznych, bez żadnych rokowań, i z ominięciem wszelkiej oficyalnej odpowiedzialności całą sytuacyę na szachownicy kwestyi wschodniej.

Sejm krajowy.

(XXVI posiedzenie z dnia 21 lipca)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10, m. 40 przed południem pod przewodnictwem JE. marszałka krajowego Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 108.

Poseł Hausner usprawiedliwił stanem zdrowia swą nieobecność.

Petycyj nadeszło 41, ogółem zaś dotychczas 828.

Przeciw podwyższeniu podatku gruntowego petycyonują oddziały Buczacz, Czortków, Zaleszczyki i Tarnopol Tow. gospodarczego w jednej zbiorowej petycyi, właściciele obszarów dworskich i gmin powiatu Rudki w trzech zbiorowych petycyach. gminy Toustobaby, Korzowa, Markowa i Zawadówka w łącznej petycyi, osobno zaś wydz. powiatowy Złoczów, obszary dworskie Kobło stare, Okuniany i Olesza, oraz gminy Bohatkowce, Wołcza dolna, Hołosko wielkie, Odaje, Słobudka, Czarnołośce, Homiankówka, Markowce. Ładzkie szlacheckie, Bratkowce, Targowica, Kolińce, Topolnica, Mszaniec, Strzelbice. Wszystkie te 26 petycyj przekazano komisyi podatkowej.

Petycye Karola Persy i Ludwika Bieńkowskiego o zaliczki oraz Heleny Fux i Jana Kurmana o zapomogi odesłano do komisyi budżetowej.

Petycye w sprawie reform solnych od wspomnianych powyżej czterech oddziałów Tow. gospodarczego zbiorowo i osobno od oddziału bobreckiego i od wydź. pow. Rzeszów, jakoteż petycyę tegoż wydziału o ograniczenie parcelacyi przekazano komisyi administracyjnej.

Do Wydziału krajowego jako komisyi przekazano na wniosek p. Józefa Jasińskiego petycyę gminy i obszaru dworskiego Sokołów o prolongatę prawa poboru myta, na wniosek p. Janki petycyę wydz. pow. Rudki o przywrócenie kursu pocztowego między Rudkami a Samborem, zaś na wniosek p. dr. Zuckra petycyę gm. Brody o prawo poboru opłat od napojów i o gwarancyę krajową dla mającej się zaciągnąć pożyczki.

Wreszcie odesłano petycye: gm. Folwarki przeciw wcieleniu jej do Brodów i przeciw pożyczce przez miasto Brody zamierzonej, do komisyi prawniczej; właścicieli realności w gm. Sadzawa z zażaleniem na filję banku włościańskiego w Stanisławowie do komisyi kredytowej; Antoniego Dziopińskiego o dodatek pięcioletni do edukacyjnej tudzież gminy Czertez o bez-procentową pożyczkę 4000 zł. do petycyjnej.

Poseł Tyszkowski zrzeka się obszerniejszego przemówienia w uzasadnieniu swego wniosku w sprawie niepobierania kopytkowego od przejeżdżających, prosi tylko o odesłanie tego wniosku do Wydziału krajowego dla zdania sprawy w roku przyszłym, co po poprzedniem formalnem uznaniu nagłości uchwalono

Poseł dr. Max imieniem komisyi petycyjnej zdaje sprawę z petycyi gmin Czarnodunajeckich o oddanie im napowrót administracyi majątku gminnego, reskryptem Wydziału krajowego z dnia 30 marca 1880 l. 13017 gminom odebranej i z uwolnieniem od zwrotu kosztów komisyjnych.

Dobra Czarnodunajeckie stanowią wspólną własność siedmiu gmin i ich majątek gminny w myśl § 825 ust. cyw. i §. 45 ustawy gminnej. Majątek ten, w powiecie. Nowosądeckim w strefie tatrzańskiej położony, składa się głównie z lasów, oraz z kilkudziesięciu morgów pastwisk i z prawa propinacyi w tychże 7 gminach.

Już we wrześniu 1876 r. donosi do Wydziału krajowego wydział powiatowy nowotargski, że w zarządzie dóbr Czarnodunajeckich nie prowadzą się księgi rachunkowe, nie istnieje plan prowadzenia gospodarstwa leśnego, lasy są zniszczone, dalsza ich egzystencya zagrożona, administracya zaprowadziła napowrót i utrzymuje zniesione służebnictwa. Doniesienie swe kończy wydział powiatowy wezwaniem Wydziału krajowego, ażeby gminom zarząd majątku odebrał.

Wydział krajowy odpowiada, że sprawa należy w pierwszej instancyi do wydziału powiatowego i poleca mu, ażeby w myśl ustaw zarządził, co za potrzebne w tej mierze uzna.

W skutek tego wydział powiatowy wydał w kwietniu 1878 r. orzeczenie, którem odbiera gminom zarząd gminnym majątkiem i mianuje administratora z roczną płacą 160 złr., dodając mu kontrolora z płacą 40 złr. rocznie.

Przeciw temu zarządzeniu wniosły gminy rekurs, w skutek którego Wydział krajowy orzekł d. 6 sierpnia 1878 r., że ze sprawozdania wydziału powiatowego nie można nabrać tak jasnego wyobrażenia o stosunkach, aby wniesione rekursa rozstrzygnąć było można. należy zatem wysłać delegata z ramienia Wydziału krajowego, ażeby rozpatrzywszy się w stosunkach na miejscu i zlikwidowawszy kasę gminną i majątek zbiorowy, zdał sprawę i poczynił wnioski, dążące do uporządkowania administracyi, do wykrycia i sprawdzenia nadużyć i do pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Delegat Wydziału krajowego dr. Adolf Wiktor spełnił poruczoną czynność i przedłożył w czerwcu 1879 Wydziałowi krajowemu sprawozdanie. w którem jednakże komisya petycyjna rozpatrzyć się nie mogła, gdyż sprawozdanie to z większą częścią aktów w tej sprawie, znajduje się obecnie, z powodu rekursu gmin przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego, w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Na podstawie tych dochodzeń Wydział krajowy orzeczeniem z dnia 31 marca 1880 r. rozstrzygnął sprawę merytorycznie i postanowił odebrać gminom z powodu złego gospodarstwa zarząd majątku wspólnego i zawiadywanie kasami pożyczkowemi na tak długo, dopóki prawidłowa administracya przez gminy nie będzie możebną; ustanowić z ramienia Wydziału krajowego administratora do zarządzania tym majątkiem wspólnym i siedmioma kasami pożyczkowemi i wyznaczyć mu rocznie 1.000 złr., na objazdy ryczałt roczny 200 złr., oraz na koszta przesiedlenia jednorazowo 100 złr. z dochodów administrowanego majątku.

Nadto Wydział odniósł się do c. k. Namiestnictwa, ażeby złożyło z urzędów 6 wojtów i uznało tychże wójtów, oraz 3 byłych wójtów na przeciąg lat trzech niezdolnymi do piastowania posady członka zwierzchności gminnej i odpowiedzialnymi *in solidum* za szkodę wyrządzoną gminom jako właścicielom rzeczonego majątku gminnego, jakoteż za koszta komisyi.

C. k. Namiestnictwo przychyliło się do wniosków Wydziału krajowego, lecz wysłało poprzednio własnego delegata dla zbadania gospodarki i stanu lasów czarnodunajeckich. który w sprawozdaniu swojem przyznał, że gospodarka leśna była niedołężnie i przeciw prawidłom leśnictwa prowadzoną, ale nadmienił, że ostatni okres administracyi gminnej od r. 1867 nie przyczynił się też niczem do pogorszenia złego stanu lasów, prowadzono tylko źle starym trybem i obyczajem, a w ostatnich latach robiono nawet pewne usiłowania melioracyjne i miejsca nagie zalesiać poczęto.

Przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego założyły gminy rekurs do c. k. Ministerstwa dla spraw wewnętrznych, który dotychczas rozstrzygnięty nie jest, a oprócz tego wniosły petycyę do Sejmu, w której proszą o pociągnięcie do odpowiedzialności delegata Wydziału krajowego, z powodu swawolnego i niepotrzebnego przeciągania komisyi, o nieprzyznanie mu dyet w tej sprawie zarachowanych, o unieważnienie orzeczenia, wydanego przez niekwalifikowanych znawców, o uwolnienie gmin od ponoszenia kosztów komisyjnych, o zniesienie zarządzonej przez Wydział krajowy administracyi majątku gminnego, oraz o uznanie, że petentów co do zarządu ich wspólnym majątkiem ustawa gminna nie ma obowiązywać.

Wydział krajowy działał w tej sprawie jako samoistna władza administracyjna. Sejm zatem jako władza prawodawcza nie ma kompetencyi do rozstrzygania zażaleń przeciw jego rozporządzeniom. Z tego powodu komisya petycyjna nie wchodziła w meritum sprawy, ale z uwagi, że Sejmowi służy prawo kontroli nad czynnościami Wydziału, przeto komisya badała sposób, w jaki ta sprawa załatwioną została.

Według wykazu oddziału rachunkowego Wydziału krajowego wszystkie koszta tej komisyi wyniosły 3862 zł. 96 centów. Delegat Wydziału krajowego i leśniczowie powołani jako znawcy używali regularnie ekstrapoczty, pierwszy nawet po dwa razy na dzień do podróży z Czarnego Dunajca do Witowa i napowrót i to często przez kilka bezpośrednio po sobie następujących dni, co dzienny koszt po 7 zł. 92 ct sprowadzało. Komisya petycyjna wyraża zdanie, że koszta te były po części wcale niepotrzebne, po części zaś dałyby się były znacznie umniejszyć. Nadto komisya sądzi, że czynność lustracyi majątku gminnego należała właściwie do Wydziału Rady powiatowej nowotargskiej, że przy komisyi Wydziału zbyteczną była interwencya przez 66 dni sekretarza Wydziału powiatowego, że wynagrodzenie, przyznane znawcom po 10 zł. dziennie każdemu było niestosownie wysokie, tem bardziej, że po 100 zł. za sporządzenie sprawozdania im przyznano, a powtóre, że czas 56 dni użyty do zlustrowania 5687 morgów był w każdym razie zanadto długi, oraz że lustrowanie wprawdzie lasów w grudniu i w styczniu odbywało się w niestosownej porze. Delegat c. k. Namiestnictwa zlustrował sam jeden lasy czarnodunajeckie w przeciągu dni dziewięciu i ten krótki czas wystarczał mu do zebrania dat i do ułożenia obszernego sprawozdania z opisaniem pojedynczych parcel, z wyczerpującem ocenieniem kultury i z podaniem wniosków co do przyszłego urządzenia gospodarstwa lasowego. Dalej komisya petycyjna mniema, że dla uchronienia lasów od spustoszenia i zapobieżenia zgubnej kulturze, byłoby wystarczyło doniesienie do politycznej władzy z wezwaniem o zastosowanie przepisów ustawy lasowej. Nakoniec komisya petycyjna wyraża zdanie, że koszta nowo zaprowadzonej administracyi (administratorowi jest dodany jeszcze pisarz z płacą 200 zł. rocznie), ze względu na szczupłość dochodu ogólnego z majątku gminnego, zwłaszcza że zarząd przez Wydział powiatowy zarządzony tylko 200 zł. rocznie miał kosztować, są za wysokie i że należałoby usilnie do tego dążyć, aby zarząd ten jak najrychlej, po uregulowaniu gospodarki lasowej i po przeprowadzeniu do życia zarządzeń komisyi serwitutowej, do gmin powrócił.

Na ostatek komisya petycyjna sądzi, że komisya Wydziału krajowego za długo trwała i za wiele kosztowała, że niesłusznem byłoby zatem żądać od dziewięciu włościan zwrotu tych po większej części niepotrzebnie wydanych kosztów, i czyni wnioski następujące:

1) Koszta komisyi czarnodunajeckiej mają być w całości z funduszu krajowego bezzwrotnie pokryte i w budżet wydatków na r. 1881 wstawione.

2) Co do ustępu petycyi o uchylenie administracyi, przez Wydział krajowy zaprowadzonej, odstępuje się powyższy punkt tej petycyi Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Poseł dr. Smolka zabiera głos z trybuny i oświadcza, że sprawa ta, której taki rozgłos nadano w dziennikarstwie, i z powodu której tyle Wydziałowi krajowemu poczyniono zarzutów, została przez Wydział krajowy zupełnie prawidłowo, słusznie i w sposób odpowiedni załatwioną. Komisya poczyniła Wydziałowi szereg wcale nieuzasadnionych i opartych na nieprawidłowych faktach zarzutów, które mowca sprostować zamierza, przedewszystkiem jednak wyraża ubolewanie, że komisya uznała za właściwe wejść w merytoryczny rozbiór tej sprawy, nie mając w ręku najgłówniejszej podstawy, t. j. sprawozdania delegata Wydziału krajowego, które wraz z czterema przeszło tysiącami alegatów znajduje się w ministerstwie w Wiedniu. Oprócz tego mowca zwraca uwagę, że orzeczenie Wydziału kraj. w tej sprawie, jak to sama komisya przyznaje, jako judykatura najwyższej władzy administracyjnej autonomicznej, nie może być zmienione ani przez Sejm ani nawet przez trybunał administracyjny, a tymczasem komisya pomimo własnego przyznania niekompetencyi Sejmu usiłuje zmienić to orzeczenie, obciążając zwrotem kosztów, na które winni zostali skazani, fundusz krajowy. Z tego powodu wniosek komisyi nie może być przy-

---

dało nam klucz do historyi pierwszych kroków Kościuszki w nowym świecie. Znając rutynę służby powstańczej, wiemy, że póki wydział memoryału nie rozpatrzył i do kongresu z swoją uwagą nie odesłał, a kongres drugiej i stanowczej rezolucyi nie powziął, nasz aspirant nie miał ani rangi ani żołdu, będąc sobie tylko pewnym *Monsieur Koskeusko*, jak go nazywali Amerykanie. Zostawał w tem położeniu przeszło sześć tygodni, podczas których zdarzyła mu się niespodziewana okazya pokazania cudzoziemcom lepszego świadectwa swego wykształcenia i zdolności, od pisanych dyplomów.

Zauważmy na wstępie, iż ludzie z wojskową edukacyą byli feniksami tak w ruchawce miejscowej, jak i między awanturnikami europejskimi. Mianowicie dawał się czuć dotkliwy brak inżynierów. Wszyscy generałowie nalegali na Washingtona, żeby im przysłał inżynierów, których sam nie miał, bo młody prawnik Hamilton fortyfikował wzgórza Harlemu. Każde strwożone i sypiące szańce miasto, było w równej potrzebie, a kwakierska, wszelkiego pojęcia o wojskowości pozbawiona stolica kongresu i stanu Pensylwanii, nauczona przykładem New Yorku, jakiby ją los spotkał, gdyby się dostała w angielskie szpony, próbowała z zabawnym pospiechem zamknąć swą rzekę, podobną do odnogi morskiej, przed gromowładną flotą Howe'a. Pensylwania posiadała własny rząd autonomiczny, nazwany radą bezpieczeństwa (*Council of Safety*), na której powyższy obowiązek spoczywał. Washington wciąż ją listownie napominał, aby go spełniła, a kongres przyrzekł dostarczyć potrzebnych pieniędzy.

Mieszczanie wzięli się tedy do zamknięcia Delawary cokolwiek poniżej ujścia rzeki Schuylkill, w miejscu, dokąd teraz południowe przedmieścia milionowej Filadelfii sięgają. Na obu brzegach wznieśli warownie Fort Mercer i Fort Mifflin, imponującej powierzchowności, ale w istocie wcale nieprzydatne, skutkiem nieznajomości sztuki fortyfikacyjnej swych twórców — w rok później wzięli ją Anglicy jednym *coup de main.* Poziome, trzciną powiewające wyspy na rzece zostały także oszańcowane, a spławne koryta między niemi były zamknięte szeregiem *chevaux de frise* t. j. palów z żelaznemi grotami. Niezadowoleni tą jedną linią mieszczanie życzyli sobie wznieść drugą, o trzy mile angielskie dalej, według zlecenia Washingtona, a nie mając nikogo innego do wytknięcia planu tych szańców, zwrócili się do Kościuszki, o czem świadczy następująca notatka, przechowana w protokole byłej rady bezpieczeństwa:

„Dnia 24 października został wydany przekaz do p. Nesbitt na korzyść *Monsieur Kosciusko* i na sumę 50 funtów szterl. za nagrodę wytknięcia planu fortyfikacyi w Billingsport, którą to sumą kongres obciążyć należy. *)“

Bawiąc długo w Filadelfii w roku wystawy przekonaliśmy się nareszcie, że 50 funtów było bagatelką za robotę Kościuszki. Jego plan polegał na zamknięciu koryta w sposób umiejętny, za pomocą *chevaux de frise*, i na wzniesieniu obszernych szańców na przylądku Billynge, u którego rzeka tworzy ostry łuk i skąd dziś miasteczko Billingsport spogląda na jej żółte nurty, a ta fortyfikacya panowała nietylko nad rzeką, ale i nad całą okolicą. Spieszne sypanie szańców na linii nakreślonej śmiałą i wprawną dłonią, forma redut, bateryj, parapetów, rowów, kazamat i *glacis*, których sam Vauban nie byłby się zawstydził — wszystko to było dla Amerykan rodzajem nowego objawienia.

Liczne zapiski w protokole rady bezpieczeństwa dowodzą gorączkowego zajęcia się postępem tej nadzwyczajnej fortyfikacyi. Zapewnie gadało o niej całe miasto, niewielkie wtedy i parafiańskie, a i wydział wojenny i kongres nie mogły o niej nie słyszeć. Był to traf nader szczęśliwy dla naszego bohatera. Składał on niejako egzamin dojrzałości przed najwyższym sędzią swego losu — kongresem. Gdy jego koledzy oblegali drzwi wydziału gaskonując, żebrząc, intrygując i szukając uznania wszelkiemi wtedy i teraz niezbędnemi w Ameryce sztukami dla zwrócenia na siebie uwagi — bo w tym kraju liczyć musi na swój język i czoło wytarte każdy, co chce na wierzch wypłynąć — Kościuszko nie miał szansy powodzenia. Cóżby on był począł pośród natarczywej zgraji aspirantów? On, który był tak nieśmiały w doglądaniu własnego interesu, że później nie umiał się na to odważyć przez siedm lat służby, czynów wielkich i dowodów talentu, żeby się upomnieć o słusznie należący mu awans? Cóżby był osiągnął w przepełnionej rywalami Filadelfii? Nic! Gdyby nie los ów, który czasem wielkim ludziom sprzyja i co go właśnie wtedy do stolicy przywiódł, kiedy brak był inżyniera do wytknięcia szańców na przylądku Billynge.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Piotr Force, Ser. V, t. I, str. 1406.

jęty, bo Sejm jako władza prawodawcza nie może wydawać rozporządzeń wchodzących w zakres działania władzy wykonawczej.

Dalej mowca, w godzinę przeszło trwającem przemówieniu, prostuje najrozmaitsze fakta, podane przez komisyę, wykazuje, że zarząd dawniejszy daleko więcej kosztował, niż administracya zaprowadzona przez Wydział krajowy, prowadził fałszywe rachunki, które dopiero z wielkim trudem delegatowi Wydziału wydobyć się udało, że do marszałka i do mowcy jako referenta Wydziału przybywała deputacya gmin tamtejszych z dziękczynieniem za położenie tamy bezprawiom, które zaszły tak daleko, że nawet podczas komisyi Wydziału, gdy delegat czasowo wyjechał do Lwowa, nie spodziewając się jego powrotu, wycięto 1500 sztuk najlepszego drzewa, że w ogóle sprawa tych wójtów, których komisya od ponoszenia kosztów chce uwolnić, przed trybunałem sądu przysięgłych skończyć się będzie musiała. Na zarzuty co do przeprowadzenia komisyi, mowca odpowiada, wykazując, że niektóre cyfry, mianowicie co do wysokości kosztów, błędnie zostały podane przez komisyę, że długie trwanie komisyi i czynności znawców usprawiedliwione jest niezmiernem powikłaniem sprawy tak, że delegat już ukończony elaborat na nowo przerabiać musiał, ponieważ dopiero po upływie pół roku udało mu się wykryć i odebrać prawdziwe rachunki, nietrudno zaś było komisarzowi c. k. Namiestnictwa w krótszym czasie czynność wykonać, ponieważ działanie jego było ograniczone do daleko mniejszego zakresu a nadto przyszedł sobie w pomoc przez odpisanie całego prawie elaboratu znawców przez delegata Wydziału powołanych.

Wreszcie mowca kończy oświadczeniem, że chcąc wyczerpać wszystko musiałby chyba mówić do wieczora, nie chcąc jednakże nadużywać cierpliwości Izby, odstępuje od wytykania pojedynczych punktów i poprzestaje na zapewnieniu ogólnem, iż za załatwienie tej sprawy całą odpowiedzialność pod każdym względem stanowczo na siebie przyjmuje.

Poseł ks. **S a w a** oświadcza, że w skutek wyjaśnień referenta Wydziału krajowego widzi się zniewolonym głosować przeciw wnioskom komisyi, której zarzuca, że wprzód napisała wnioski a potem do nich dorabiała sprawozdanie, zachodząc w tem tak daleko, że stanęła w sprzeczności ze sprawozdaniem, bo przyznała, iż Sejm nie może zmieniać orzeczenia Wydziału kraj. w tej sprawie, a jednak je zmienia, oświadcza sama, że koszta komisyi były w części niepotrzebne i za wysokie, a chce je umorzyć w całości na rzecz ludzi, których tylko uszanowanie dla Izby nie pozwala mowcy nazwać właściwym wyrazem, sama wreszcie podaje, iż Wydział powiatowy kilkakrotnie nalegał na Wydział krajowy o przedsięwzięcie lustracyi, ponieważ rady z tem sobie dać nie może, a mimo to twierdzi, iż należało Wydziałowi powiatowemu pozostawić tę czynność. Wzmiankuje zresztą mowca, że przyjęcie wniosku komisyi miałoby ten skutek, że wszystkie gminy na 10 mil w około śmiałyby się na przyszłość z rozporządzeń Wydziału krajowego. Z tych wszystkich powodów mowca kończy wnioskiem przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi. (*Brawo.*)

Po udzieleniu głosu p. hr. **G o l e j e w s k i e m u** uchwalono na wniosek p. **A b r a h a m o w i c z a** zamknięciu dyskusyi, wniosek zaś p. hr. Krukowieckiego, ażeby wysłuchać wszystkich zapisanych do głosu mowców odrzucono.

Poseł ks. **K r a s i c k i** przystępując do wniosku p. ks. Sawy zapowiada, że w dyskusyi szczegółowej wniesie rezolucyę w zamian wniosku komisyi, wzywającą Wydział krajowy, ażeby wysyłał komisye tylko w niezbędnych wypadkach i z największą oszczędnością kosztów.

Poseł hr. **G o l e j e w s k i** odpowiada przeciwnikom wniosku komisyi, a mianowicie ks. Sawie, że tak samo nie mieli w ręku elaboratu delegata Wydziału krajowego jak komisya, jeżeli więc mogli powziąć i bez tego opinię o całej sprawie to mogła i komisya. Na zarzut dr. Smolki, że komisya podała błędnie cyfry kosztów, mowca odpowiada, że cyfry te udzielone zostały przez Wydział rachunkowy. Mowca głosować będzie za wnioskami komisyi, która sumiennie badała sprawę i której działalność nie pozostała bez dobrego skutku, bo Wydział niedawno wydał okólniki do urzędników względem prawidłowego obliczania i należytego dokumentowania kosztów podróży.

Poseł hr. **K r u k o w i e c k i** w imieniu swojem oraz pp. **P ł a w i c k i e g o** i Michała **P o p i e l a** jako jeneralny mowca za wnioskiem zwraca uwagę, że wiele już było długich i kosztownych komisyi z ramienia Wydziału krajowego, żadna jednak nie trwała tak długo i nie kosztowała tyle co komisya czarno-dunajecka. Zdaniem mowcy koszta te były bez zaprzeczenia bardzo wysokie. Płacono po 10 złr. dziennie znawcom, leśniczym prywatnym pobierającym po 200 złr. całej płacy. Delegat prawie codziennie oprócz dyet liczył sobie ekstrapocztę albo dwie ekstrapoczty kosztujące do 8 złr., chociaż wiadomo, że nie mógł jeździć ekstrapocztą. Wobec takiego wyśrubowania kosztów mowca jest zdania, że niepodobna ich nakładać na wójtów lecz wnosi poprawkę, ażeby je ściągnięto z płacy delegata Wydziału.

Gdy tę poprawkę podano do poparcia, wstał za nią tylko sam mowca.

Poseł **M ę c i ń s k i** w imieniu swojem oraz pp.: ks. **K r a s i c k i e g o**, hr. **R o m e r a**, dr. **R a p o p o r t a**, ks. **S a w y**, Erazma **W o l a ń s k i e g o** i Henryka hr. **W o d z i c k i e g o**, jako jeneralny mowca przeciw wnioskom komisyi, poddaje szczegółowej krytyce jej sprawozdanie. Komisya była tak nieszczęśliwą, że od początku do końca popełniała same tylko pomyłki. Już w tytule sprawozdania komisya mówi o uwolnieniu gmin od zwrotu kosztów, gdy tymczasem nie gminy tylko byłych wójtów na zwrot kosztów skazano. Smutną jest rzeczą, że sprawa taka zabierać może Sejmowi tyle skąpo wymierzonego czasu, sprawa, w której nie idzie o interes i o dobro kraju, ale niejako o premiowanie przywłaszczycieli i złych szafarzów cudzego mienia. Mowca jest przekonany, że Izba za przejściem do porządku dziennego głosować będzie. (*Liczne brawa i oklaski*).

Po krótkiem jeszcze przemówieniu p. dr. **S m o l k i**, jako członka Wydziału krajowego, i p. **M ę c i n s k i e g o** tytułem sprostowania faktu, zabiera głos dr. **M a x i** w dość długiej przemowie broni wniosków komisyi, zapewniając, że komisya starannie i sumiennie badała sprawę, a mając do ocenienia tylko sposób jej załatwienia, nie zaś sposób, w jaki załatwioną została, nie uważała za konieczne oczekiwać, aż jej daną będzie możność rozpatrzenia się w elaboracie delegata Wydziału. Mowca nie przeczy, że ludzie, o których idzie, byli złymi gospodarzami cudzego mienia, że w wielu względach zawinili, ale i względem winowajców należy być sprawiedliwym i nie można ich skazywać na przesadnie obliczone albo niepotrzebne koszta.

Wniosek przejścia do porządku dziennego przyjęty został bardzo znaczną większością, gdyż, o ile dostrzedz mogliśmy, przeciwko 5 tylko głosom.

Poseł ks. **K r a s i c k i**, z powodu okólnika, o którym wspomniał p. hr. Golejewski, cofnął swoją rezolucyę.

Poseł dr. **G o l d m a n n** imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawą o wniosku p. Chrzanowskiego względem zaopatrzenia kasy krajowej w stałą dotacyę.

Komisya z uwagi, że w chwili, kiedy Sejm zniewolony jest zezwolić na zaciągnięcie pożyczki dla pokrycia niedoborów ostatnich trzech lat, nie na czasie byłoby podwyższyć potrzebną na ten cel kwotę sumą, na dotacyę kasową przeznaczyć się mającą, wnosi:

1. Do budżetu na rok 1881 wstawia się kwotę zł. 20.000 na odsetki od kwot wypożyczanych na zaradzenie chwilowemu w ciągu roku brakowi gotówki w kasie krajowej.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedstawił odpowiedne wnioski, celem zaopatrzenia kasy krajowej w stałą dotacyę.

Poseł Tadeusz hr. **D z i e d u s z y c k i** imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z budżetu funduszów samoistnych. Budżet ten wykazuje nadwyżki dochodów w funduszu domestykalnym 2899 zł., w funduszu kultury krajowej 464 zł., w funduszu stanowym sierocińskim 175 zł., w funduszu Aleksandra hr. Stadnickiego 191 zł., w funduszu szkoły weterynaryi 69 zł., w funduszu pożyczki krajowej z 1873 r. 14.967 zł.

Zarazem komisya wnosi rezolucyę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by stosownie do uchwały sejmowej z dnia 14 października 1878 wstawiał w dział wydatków funduszu krajowego procent od należnej funduszowi pożyczkowemu z funduszu krajowego kwoty wypożyczonej na pokrycie wydatków na budowę zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie i procent ten corocznie do funduszu pożyczkowego przelewał; dalej by na przyszłej sesyi sejmowej przedłożył Sejmowi projekt spłacenia przez fundusz krajowy funduszowi pożyczkowemu z r. 1873 wyżwymienionej należytości.

Wnioski te bez rozprawy przyjęto.

Tenże sprawozdawca zdaje sprawę z kilku petycyj.

Wniosku przejścia do porządku dziennego nad petycyą gminy Smereczna o zasiłek na zapłacenie zaległego datku konkurencyjnego przyjęto bez dyskusyi.

Petycyę Gedeona Gedroica, dostawcy kamienia, o 5000 zł. w drodze łaski jako wynagrodzenie za straty przez zatopienie dostawionego kamienia poniesione, komisya wnosi odstąpić Wydziałowi krajowemu, aby prośbę petenta załatwił według przekonania. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Wniosku komisyi udzielenia 1000 zł. na restauracyę katedry św. Jerzego we Lwowie hr. marszałek nie poddał pod głosowanie, ponieważ jeszcze nie został wydrukowany.

Poseł dr. **C z e r k a w s k i** imieniem komisyi administracyjnej zdaje sprawę o wyniku badań Wydziału krajowego w przedmiocie leczenia ubogich chorych ze skarbu krajowego.

Wnioski komisyi są następujące:

I. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wyniku badań Wydziału krajowego w przedmiocie leczenia ubogich chorych na koszt skarbu krajowego przyjmuje się do wiadomości.

II. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby do szpitali powszechnych tylo jedynie przyjmował chorych, na ilu przestrzeń szpitala dozwala, i ażeby tych przestrzeni nie powiększał bez upoważnienia Sejmu.

III. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w celu sprowadzenia wydatków w budżecie krajowym na koszta leczenia ubogich chorych do odpowiedniej miary, dążył do zaprowadzenia oszczędności w administracyi szpitali powszechnych, a na tej drodze w szczególności do możliwego zniżenia taks szpitalnych.

IV. Wzywa się Wydział krajowy, ażew szpitalach powszechnych przestrzegał ściśle dopełnienia obowiązków, jakie ciężą na służbodawcach wszystkich kategoryj co do opłacania kosztów leczenia za swoich służących i czeladź.

Poseł Edward hr. **S t a d n i c k i** konstatuje z przyjemnością, że żaden głos się nie podniósł za obarczeniem znowu gmin kosztami leczenia ubogich, co byłoby daleko gorszem w skutkach od ciężaru, jaki kraj na te koszta ponosi.

Poseł dr. **W e r n i c k i** wniósł inną stylizacyę ustępu drugiego.

Po odpowiedzi sprawozdawcy poprawkę dr. Wernickiego i wnioski komisyi przyjęto.

Następny punkt porządku dziennego stanowi sprawozdanie komissyi sejmowej, wybranej do zbadania sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za czas od 1go czerwca 1878 do 31go grudnia 1879.

Z czynności departamentu spraw gminnych sprawozdawcą jest p. M. Wolański.

Z powodu sprawy czarnodunajeckiej komisya zwraca uwagę Wydziału krajowego, by nadal komisyonujący urzędnicy sprawowali swoją czynność z oszczędzeniem czasu i kosztów komisyi tak, aby to gminom unaoczniało korzyść wpływu i nadzoru najwyższej władzy autonomicznej bez zrodzenia niechęci ku niej, w ogóle zaś wyraża zadowolenie z rezultatów osiągniętych działalnością tego departamentu.

Z czynności departamentu spraw szkolnych sprawozdawcą jest p. Erazm Wolański.

Komisya czyni następujące wnioski:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisyi lustracyjnej z czynności departamentu IIgo Wydziału krajowego za czas od 1 czerwca 1878 do ostatniego grudnia 1879.

2. Wzywa się Wydział krajowy, by w porozumieniu z Radą szkolną krajową wpływał przez władze szkolne okręgowe i autonomiczne, ażeby budynki szkolne, odpowiadając względom sanitarnym i liczbie do uczęszczania obowiązanych, tak były stawiane, by nie przeciążały zbytecznie konkurencyi.

Wnioski te przyjęto bez dyskusyi.

Z czynności departamentu spraw edukacyjnych, zakładów naukowych, fundacyj i t. p. sprawozdawcą jest p. ks. Sawa.

Komisya z przyjemnością wyraża, iż Wydział krajowy spełnił swój obowiązek, a życzy sobie tylko na przyszłość, aby w sprawozdaniu było uwidocznione, ile razy delegat Wydziału krajowego brał udział w posiedzeniach c. k. Rady szkolnej krajowej i w jakim duchu wpływał na tok jej czynności.

Z czynności departamentu spraw drogowych sprawozdawcą jest p. Matkowski.

Komisya lustracyjna oświadcza, że tak jak i w poprzednich latach i tym razem musi wyrazić wszelkie uznanie za gorliwe, energiczne i dla stosunków komunikacyjnych kraju, pożyteczne kierownictwo w sprawach temu departamentowi powierzonych.

Nadto komisya wnosi następującą rezolucyę:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby wszedł w rokowania z Rządem celem objęcia w poczet dróg eraryalnych drogi prowadzącej z Liska na Baligród do Roztoku.“

Wniosek ten bez rozpraw przyjęto.

Z czynności Departamentu spraw szpitalnych sprawozdawcą jest p. dr. Wernicki.

Komisya wyraża nadzieję, że Wydział krajowy nie zaniecha studyów co do sposobu szczepienia w tym celu, ażeby wydatki w tym względzie mogły się zmniejszyć do granic koniecznych, i że zachowa ogląd ność w udzielaniu subwencyi na produkcyę świeżej krowianki, dalej zaś wyraża z całym naciskiem polecenie sejmowe, ażeby z filij zakładu dla obłąkanych w Przemyślu i Żółkwi wydalono chorych nieuleczalnych a nie zagrażających publicznemu bezpieczeństwu lub obyczajności publicznej; oraz ażeby Wydział starał się o stopniowe, a jak można najrychlejsze zwinięcie tych filij.

Co się tyczy kosztów utrzymania zakładu na Kulparkowie komisya znalazła wiele rażących nieprawidłowości, które należy usunąć. Koszta żywienia chorych na Kulparkowie powinny się równać kosztom utrzymania chorych w szpitalu lwowskim. Należy zmniejszyć ilość mięsa, a przedewszystkiem usunąć ryby, które kosztują przeszło 600 zł., co komisya uważa za nadużycie.

Administracya pralni powinna być zdaniem komisyi wyjętą z pod nadzoru Sióstr Miłosierdzia. Zamiast używania kosztownej sody, zaleca się użycie zwykłego ługu z popiołu. Niepomierne koszta opału, do 17,000 złr. powinny być wzięte pod ścisłą rozwagę, zabronić należy używania kosztownej, a niewłaściwej wentylacyi przez utrzymywanie ciągłego ognia w piecach, potrzeba przedewszystkiem lepszego nadzoru, częstszego osobistego wglądania kierownika departamentu sanitarnego dla przekonania się, czy wydawane pisemne rozporządzenia Wydziału krajowego są należycie wypełniane. Oświetlenie ciągle jeszcze za drogo kosztuje, koszta utrzymania ogrodu powinny być, zdaniem komisyi, znacznie zmniejszone. Do robót przy tym ogrodzie zaleca się używać kwalifikujących się potemu chorych.

Zakład kulparkowski przedstawił się komisyi nie tak jak zakład leczniczy dla nieszczęśliwych obłąkanych, ale raczej jako zakład detencyjny, z ponurą fizyonomią więzienia lub domu poprawy. Aplikowano tam kary w iście monstrualnej proporcyi do przewinień, lub nawet wprost barbarzyńskie i występne, a dyrektor pozwalał sobie samowolnie zatrzymywać chorych, których prymaryusze i inni lekarze uznali za wyleczonych zupełnie, a gdy protestowali, oddawano ich na oddział szałowych czyli furyatów, gdzie pozostając przez czas dłuższy wśród strasznego otoczenia narażeni byli na ponowną utratę zmysłów.

Komisya żywi nadzieję, że obecnie po usunięciu się dyrektora dotychczasowego, który stawiał opór wszelkim zarządzeniom i poleceniom, wiele ulepszeń i oszczędności w administracyi i kosztach utrzymania da się zaprowadzić, byle tylko Wydział krajowy dyrekcyę zakładu kulparkowskiego w odpowiednie oddał ręce.

W szpitalu powszechnym lwowskim komisya zastała ład i porządek wzorowy na każdem miejscu w całej administracyi. Uważa to komisya za zasługę dyrektora, sądzi jednak, że i w tym Zakładzie dałyby się zaprowadzić niejakie oszczędności, a to mianowicie przez ściślejsze przestrzeganie przepisów co do przyjmowania chorych.

W szpitalach prowincyonalnych komisya konstatuje stały rozwój widoczny. Jedyny wyjątek stanowi tu szpital śniatyński, który nie rozwija się wcale, jest pozbawiony należytego kierownictwa, źle obsługiwany, ubogi, prócz tego opór gminy Śniatyna przeciw rozporządzeniu Wydziału krajowego uniemożebnia wszelkie polepszenia. Ze względu, że szpital ten nie ma ogólniejszego znaczenia i tylko ludność miejscowa zeń korzysta, komisya wnosi odjęcie mu charakteru szpitala powszechnego.

Bacząc zaś na coraz rosnące koszta szpitali prowincyonalnych, komisya zaleca Wydziałowi krajowemu, aby już odtąd liczby łóżek w tych szpitalach nie powiększano, tudzież, ażeby wydaną była instrukcya pod względem przyjmowania chorych, którejby lekarze ordynujący w tych szpitalach ściśle nadal przestrzegali.

Nareszcie kończąc swe sprawozdanie komisya lustracyjna wyraża życzenie, aby w kierownictwie tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego, jak zarząd szpitali, widoczniej czuć się dawała ręka czynna administratora, któryby czuwał, aby wydawane przez niego polecenia jak najściślej wykonywane były.

Poseł **G r o s s** oświadcza się przeciwko ostatniemu ustępowi sprawozdania, w którem komisya niezrozumiałem wyrażeniem ażeby „czuć się dawała widoczna ręka administratora, któryby czuwał“, chce uczynić kierownikowi departamentu jakiś zarzut, a że faktycznych zarzutów nie ma, więc się do ogólnikowych ucieka. Mowca wzywa sprawozdawcę, aby kategorycznie wymienił, jakie to polecenia szefa departamentu i przez kogo nie były wykonane, a zarazem ponieważ komisya wyraża tylko zlecenia, życzenia i polecenia a nie czyni żadnego wniosku, któryby mógł być przedmiotem uchwały, mowca oświadcza imieniem swojem i imieniem swoich towarzyszów politycznych, że zarząd szpitalny prowadzony jest dobrze i bynajmniej nie zasługuje na zarzuty, jakie mu komisya poczyniła. (*Brawo.*)

Poseł dr. **H o s z a r d** odpowiada szczegółowo na zarzuty, poczynione w sprawozdaniu departamentowi szpitalnemu. Żądanie, ażeby Wydział krajowy studyował sposoby szczepienia ospy, jest dziwnem w ustach lekarza, subwencyi na produkcyę krowianki Wydział wcale nie daje. Obłąkani są ludźmi zdrowymi fizycznie, więc muszą jeść więcej niż chorzy gorączkowi w szpitalu powszechnym, trudno zatem pojąć, jak lekarz może żądać zrównania tych kosztów. Ryby w rubryce wy-

datków szpitalnych nie stanowią zbytku, ale oszczędność, bo jedna porcya ryb w dzień postny zastępuje trzy porcye mięsa itd. Przeszedłszy tak po kolei wszystkie zarzuty sprawozdania, mowca zwraca uwagę na szczególną tendencyjność sprawozdania, która gdziekolwiek ma co do skrytykowania, zarzut zwraca przeciw szefowi departamentu a wszelkie pochwały oddaje dyrektorom zakładów.

Poseł Chrzanowski, nie uznając słuszności zarzutów zarządowi szpitalnemu uczynionych, wnosi, aby Sejm uchwalił, że nie przyjmuje do wiadomości „sprawozdania komisyi", o ile ono służy za podstawę do zarzutu uczynionego w ustępie ostatnim.

Poseł Abrahamowicz, opierając się na cyfrach budżetów i zamknięć rachunkowych zarzuca wydziałowi szpitalnemu, że dąży do ciągłego zwiększania kosztów, nie zaś do ich zmniejszania.

Poseł dr. Zyblikiewicz w duchu kilkakrotnych swoich przemówień w ciągu tegorocznej sesyi ostro krytykuje zarząd szpitalny, z powodu niezniesienia filij w Przemyślu i Żółkwi, utrzymywania chorych nieuleczalnych, wielkich wydatków i t. p., zaś p. Chrzanowskiemu zarzuca, że jego wniosek jest nieparlamentarny.

Poseł Chrzanowski odpiera, że skoro parlamentarnym jest wniosek przyjęcia do wiadomości, a fakt odrzucenia takiego wniosku jest możebny, więc możebną jest uchwała Sejmu, że nie przyjmuje czegoś do wiadomości, można więc uchwałę taką powziąć także pozytywnie przez uczynienie żądającego jej wniosku.

Hr. Marszałek oświadcza, że podziela w tym względzie zapatrywania p. Chrzanowskiego i po przemówieniu p. Spławińskiego za tym wnioskiem, p. dr. Hoszarda tytułem sprostowania faktu, oraz sprawozdawcy, którego dla głośnych i powszechnych rozmów w Izbie wcale słychać nie było, hr. Marszałek poddaje ten wniosek pod głosowanie, a większość Izby oświadcza się za nim.

Z czynności departamentu spraw terytoryalnego podziału kraju na okręgi sądów, starostw i rad powiatowych; oraz z spraw szupaśnictwa, żandarmeryi kwaterunku wojskowego itp. sprawozdawcą jest p. Weisman.

Komisya jak w latach zeszłych uznaje i w tym roku sprężystą działalność tego departamentu przy tych samych siłach pracujących i znacznie powiększonych czynnościach.

Po wyczerpnięciu krytyki nad czynnością wszystkich 6 departamentów komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności jego za czas od 1 czerwca 1878 do 31 grudnia 1879."

Wniosek ten znaczną większością uchwalono.

Koniec posiedzenia o godzinie 4, min. 25 po południu. Następne posiedzenie we czwartek dnia 22 lipca o godzinie 10 rano.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy w Stambule).

Dzienniki londyńskie a za niemi także austryackie przypisują wielką wagę powołaniu do Stambułu niemieckich urzędników skarbowych. Wiedeńska *Presse* poświęca tej sprawie artykuł pod sensacyjnym napisem: „Niemiecka interwencya w Stambule." Artykuł ten opiewa: „Gabinet Gladstona uważa, jak wiadomo, uregulowanie tureckich finansów jako rdzeń wszelkich reform i jako rzecz, w której Anglia musi mieć wpływ stanowczy. Wszakże misya Göschena miała głównie na celu oddanie kontroli nad tureckiemi finansami w ręce angielskich kuratorów, a zaproponowana między-narodowa komisya była tylko etapą na drodze, która miała doprowadzić do abdykacyi sułtana w Europie i Azyi na rzecz każdo-czesnego angielskiego *premiera*. Francya miała otrzymać także pewien udział, podobnie jak w Egipcie; możnowładcy w Paryżu byli wprawdzie na razie niezadowoleni z przyznanej im roli i od kilku tygodni toczy się z Anglią o Wielki Wschód dyskusya, podobna do tej, jaka w swoim czasie toczyła się o Wschód Faraonów, a która, jak wiadomo, zakończyła się szybką i znakomitą interwencyą ze strony Niemiec. W pałacu skorzystano niezawodnie bardzo wiele z lekcyi, jaką otrzymał wicekról egipski, i oceniono jak należy sytuacyę kalifa, bo nagle pojawia się wiadomość, że do Stambułu przybyli już niemieccy urzędnicy skarbowi, ażeby pod bezpośredniem przewodnictwem sułtana zająć się reformą tureckiej gospodarki skarbowej. Ten akt niespodziany sprawił niemało wrażenie; w gwarze uroczystości przesłyszał Paryż powyższą wiadomość, ale natomiast usłyszał ją Londyn i popadł w wielkie rozdrażnienie, którego nie zdołało uśmierzyć oświadczenie podsekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych. dane w Izbie gmin, że o tej sprawie nic mu nie wiadomo. Właśnie ta odpowiedź zaalarmowała jeszcze bardziej tych polityków angielskich, którzy mniemali, że Turcya jest już uwikłaną w bardzo rozgałęzioną sieć akcyi gladstonowskiej."

Co do celów, jakie polityka niemiecka zamierza osiągnąć wmięszaniem się do spraw tureckich, to zdaniem *Presse* wyjaśnienie w tej mierze można znaleźć w wypadkach egipskich: „Mocarstwa zachodnie traktowały kwestyę egipską wyłącznie ze stanowiska hegemonii Francyi i Anglii a podczas gdy w tej mierze toczyła się zacięta walka na pióra, zapomniały te mocarstwa, że w kraju Faraonów istnieją interesa europejskie, a raczej postanowiły nie zważać na te interesa. Wiadomo na przykład, że wszystkie reklamacye podniesione ze strony Austryi i Włoch pozostały bez skutku; wówczas to wmieszał się do tego bezgranicznego chaosu kanclerz niemiecki w imieniu mocarstw stojących na drugim planie i to z kategorycznem oświadczeniem, że kwestya egipska musi być uregulowaną ze stanowiska praw europejskich. Skutek tego oświadczenia był tak znakomity w Paryżu i Londynie, że w krótkim czasie przyszedł do skutku układ uwzględniający wszystkie interesa. Odtąd nic już nie słyszano o interwencyi Niemiec w Egipcie. Owoż w chwili, gdy kwestya finansów i połączona z nią ściśle kwestya zwierzchnictwa w Stambule, miały znowu stać się kwestyą sporną między Anglią a Francyą, uznał kanclerz niemiecki za rzecz stosowną, w sposób delikatny przypomnieć stronom spornym, że i ta sprawa obchodzi całą Europę, a uczynił to najskuteczniej tym sposobem, iż polecił niemieckiemu urzędnikowi rządowemu przedstawić się panu Göschenowi w charakterze mandataryusza sułtana. Efekt nie mógł być drastyczniejszym. Więcej o nic już nie chodzi. Sułtan nie myśli na seryo poddać się kontroli niemieckiej tak samo, jak ks. Bismarck nie myśli na seryo a tem, ażeby p. Wettendorf mógł przeprowadzić reformę tureckiej gospodarki państwowej. Losu Turcyi nie zdoła powstrzymać ekonomiczna wyprawa niemieckiego ekonomisty, wyprawa, która może mieć chyba ten skutek, iż stronom spornym w Paryżu Londynie i Petersburgu przypomni tylko dawniej już poruszoną a obecnie widocznie zapomnianą przez nich prawdę, iż nie tylko one same są powołane do rozporządzania spuścizną *kalifa*. Swiadomość tego faktu może tylko przyspieszyć porozumienie; tymczasem zirytował tylko sułtan swoich przeciwników a ks. Bismarck przestrzegł ich".

Pester Lloyd kładzie nacisk na inicyatywę Porty. Dziennik ten pisze: „Troskliwi o swój handel na Wschodzie Anglicy upatrują w całej tej sprawie intrygę Bismarcka, której właściwie trudno tu dopatrzeć; możnaby raczej posądzać Portę o ruch zręczny na szachownicy, gdyby w ogóle rzecz taka była możliwą. Sprawa tak się właściwie miała: Niedawno udał się sułtan z prośbą do cesarza Wilhelma, ażeby przysłał mu kilku zdolnych urzędników skarbowych dla zreorganizowania tureckiego departamentu finansowego. Cesarz niemiecki przychylił się do tej prośby i przeznaczył kilku niemieckich urzędników, z których jeden przybył już do Stambułu. Przyjęto go z wielką ostentacyą dano mu mieszkanie w pałacu sułtańskim i ma on zająć posadę podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu. Jeden z jego kolegów, który w tych dniach ma przybyć do Stambułu, zajmie posadę dyrektora ceł. Przybędą jeszcze i inni urzędnicy, którzy zajmą wyższe posady w departamencie skarbowym."

Wiadomość obecnie ze wszech stron potwierdzoną pisze *National Zeitung*, że sułtan prosił także o przysłanie mu kilku oficerów pruskich, i że ta prośba została uwzględnioną, należy uzupełnić jeszcze o tyle, że chodziło tu o kilku oficerów sztabowych. Oficerowie prusscy, wyjeżdzający do Turcyi, zarezerwują sobie prawdopodobnie swoje stanowiska w armii pruskiej, na co oczywiście potrzeba zezwolenia cesarskiego. Niemniej będą musieli ci oficerowie zapewnić sobie utrzymanie w służbie tureckiej, co znowu pociągnie za sobą dopełnienie pewnych formalności że strony Turcyi. W pojedyńczych wypadkach udzielane będą urlopy na kilka lat, co interesowanych uwolni od konieczności występowania z armii pruskiej. Doświadczenia, jakie pruscy oficerowie poczynili w służbie tureckiej co do wypłaty gaży, nie są bardzo zachęcające Nie brak będzie wypadków wojennych i rozmaitych awantur, ale natomiast zabraknie niezawodnie pieniędzy, mimo sztuki finansowej naszych rodaków udających się do Stambułu. Przy tem wszystkiem nie należy zapominać, że mamy tu do czynienia z aktami czysto prywatnemi pomiędzy Turcyą a urzędnikami i oficerami niemieckiemi, i że Niemcy, jako państwo, nie wezmą na siebie żadnej odpowiedzialności. Zresztą już prawie wszystkie państwa europejskie wysyłały do Stambułu swoich urzędników i oficerów, w ostatnich czasach czyniła to najczęściej Anglia. Ale od chwili, w której rząd Gladstona hasło: *„Caeterum censeo: Carthaginem esse delendam"* uczynił punktem wyjścia swojej polityki wschodniej, rozumie się, że Turcya musiała się oglądnąć za innem mniej zaangażowanem źródłem."

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Babińce dolne w powiecie rohatyńskim 100 zł. zapomogi na wewnętrzne urządzenie nowozbudowanej cerkwi.

= **Fundacye posagowe.** Dnia 24 czerwca b. r. przed południem po mszy św. odbyło się w kaplicy św. Zofii we Lwowie losowanie z fundacyj posagowych, mianowicie: *a)* ś. p. Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie: 5781 zł. 42 ct., *b)* ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego w kwocie 600 i 300 zł. i *c)* ś. p. Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 zł. w. a. Los na 5781 zł. 42 ct. w. a. wygrała Adela Andrzejowska, jedna z sierót zostających w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie, urodzona w Brodach dnia 22 grudnia 1865 roku z rodziców ślubnych Jana i Salomei z Kaczkowskich Andrzejowskich, dziesiąta w porządku 55 losujących. Los na 600 zł. w. a. wygrała Aniela Prażak, córka ubogich rodziców Antoniego Prażaka szewca i Eleonory z Głowackich Prażakowej, urodzona we Lwowie dnia 1 października 1863 roku, 232 z porządku losujących. Los na 300 zł. w. a. wygrała Bronisława Wojtyńska, córka ubogich rodziców Karola Wojtyńskiego, ślusarza i Elżbiety z domu Hartel Wojtyńskiej, urodzona we Lwowie dnia 16 sierpnia 1865 roku, 348 z porządku losujących; nareszcie los na 84 zł. w. a. wygrała Cecylia Tralka, jedna z sierót zostających w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie, urodzona we Lwowie dnia 28 sierpnia 1865 roku z rodziców ślubnych Marcina i Maryanny z domu Lubau Tralków 8 z porządku 51 losujących.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani B. z kieszeni portmonetkę z czerwonego juchtu, w której się znajdowało 17 zł. i kartka zastawnicza galic. zakładu zastawn. nr. 939 na złoty zegarek i 2 pierścionki; panu M. B. z pomieszkania pod l. 27 przy ulicy Zamarstynowskiej futro z kotów, czarną letnią bekieszę, manszestrowe spodnie i kołdrę; panu A. R. L. z pomieszkania pod l. 17 przy ul. Kazimierzowskiej mosiężny moździerz. — Złożono w policyi czarną wełnianą parasolkę znalezioną na ulicy Kopernika, parasol fioletowy pozostawiony w dorożce nr. 217, kartkę zastawniczego galic. zakładu nr. 18.809 na wisiorki, znalezioną w zabudowaniu teatralnem — Pan T. S. zgubił 41 zł. 35 ct. — Trzyletnie dziecko izraelickie (dziewczynę), które zabłąkało się w mieście, oddano komisaryatowi dzielnicy III.— Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 31 przy ulicy Karola Ludwika, został jednak wcześnie ugaszony.

— **W domu Matejki,** w Krakowie, jak donosi *Czas*, znaleziono wczoraj rano podrzucony w piwnicy tlejący zwitek ze słomy, szmat, wiór, konopi i t. d. Ogień zdusili domownicy; sprawcy nie wyśledzono dotychczas.

— **Samobójstwo.** Z Gradcu donosi depesza dnia 20 b. m. W jednym z tutejszych hotelów odebrał sobie wczoraj życie przybyły tu z Lincu radca górno-austryackiego namiestnictwa br. Hahn, strzeliwszy sobie w głowę. Br. Hahn w skutek ciągłych chorób w późnym wieku popadł był w melancholię.

— **Cesarzowa Eugenia** oczekiwana jest w Anglii dnia 26 b. m. Wielka i smutna podróż, którą odbyła, nadwyrężyła jej zdrowie w takim stopniu, iż lekarze zalecają jej teraz jak największy spokój, dlatego też zapewne nie pojedzie już cesarzowa do Arenenberg.

— **Dla bankietu strzeleckiego** w Wiedniu zastawiono w niedzielę 128 długich stołów o 3.536 nakryciach. Usługiwało gościom 300 kelnerów i 36 markierów. Na bankiecie tym skonsumowano oprócz kilku tysięcy butelek wina 500 hektolitrów piwa, 15.000 bułek, 2.000 kurcząt, 20 centnarów wołowiny, 6 ogromnych kotłów jarzyn, a oprócz tego odpowiednią ilość rozmaitych innych mięs, ciast, cukrów i t. d. W kuchni, osobno wybudowanej i urządzonej na placu strzeleckim, zatrudnionych było 80 osób. Za półtora guldena każdy z uczestników bankietu dostał zupę ryżową, wołowinę z przyprawą gorącą lub zimną, kurczę pieczone z sałatą, tortu, chleba i pół dużej butelki wina.

— **Zgorzało** w tych dniach do szczętu prawie miasto Kutais na Kaukazie. Straty podług dzienników rossyjskich są olbrzymie.

— **Straszna klęska** gradowa nawiedziła znowu w niedzielę po południu znaczną liczbę gmin na Morawie. Grad wielkości orzechów, wybił do szczętu ziemiopłody i zniszczył sady. Dużo ucierpiały także budynki. Jeszcze w godzinę po burzy ziemia pokryta była na cal grubą warstwą zlodowaciałego gradu.

— **Tunel kaletański.** Sprawozdanie towarzystwa angielskiej kolei południowo-wschodniej, ogłoszone właśnie, wyraża się przychylnie o projekcie i widokach budowy tunelu pod cieśniną La Manche. Badania bowiem, zarządzone przez to towarzystwo, stwierdziły, że ziemia pod dnem morskiem przedstawia jednolitą masę kamienia, której przebicie nie będzie połączone z nadzwyczajnemi trudnościami.

— **Morderstwo.** Z Levico otrzymał dziennik *Tir. B.* następujące doniesienie: Adwokat tutejszy Baraccheli, wracając wieczór swoim powozem do domu, zamordowany został wystrzałem z dubeltówki przez dawniejszego swojego służącego.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w poniedziałek na strzelnicy zjazdu strzeleckiego w Wiedniu. Pod wieczór zerwała się gwałtowna burza połączona z przerwaniem chmur i strąciła z drewnianych wiązań olbrzymiej szopy strzeleckiej kilka grubych belek na siedzące przy stoliku towarzystwo, w którem znajdowały się także panie. Powstał na chwilę nieopisany popłoch zdawało się bowiem zebranym, że wicher może roznieść cały budynek, skończyło się jednak na tem nieszczęściu, że cztery osoby, między niemi jedna kobieta, zostały knacznej uszkodzone i po opatrzeniu przez lekarza na miejscu, odwiezione do domu.

— **Sensacyjnym wypadkiem** we Włoszech jest obecnie według medyolańskiego korespondenta *N. fr. Presse* uwięzienie słynnej z piękności awanturnicy, która przed niedawnym czasem jako aktorka pozostawała w bliższych stosunkach z różnemi dostojnemi osobami i o której nawet taki myśliciel jak Alfons Karr nie wahał się rozpisywać publicznie z wielkim entuzyazmem. Dama ta, nazwiskiem Emma Iwon, zostaje obecnie pod zarzutem trojakiego przestępstwa, a w pierwszym rzędzie zamiany dziecka. Pani Iwon uwięziona została nagle w Genui i odwieziona natychmiast do Medyolanu. Aresztowano nadto jako jej współwinnych pięć osób w Medyolanie, pomiędzy niemi jej matkę.

— **O morzeniu się głodem** dr. Tannera w Minnesocie, ogłaszają dzienniki amerykańskie codziennie formalne biuletyny, a cała Ameryka ma teraz zwrócone oczy na człowieka, który wbrew wszelkim teoryom medycyny twierdzi, że przez dni 40 nic w usta nie weźmie a pomimo to pozostanie przy życiu. Nie 12 lipca ale 28 czerwca rozpoczął dr. Tanner swój „wielki post" i od tej chwili pozostaje ciągle pod kontrolą komitetu lekarskiego. Biuletyn, wydany przez ten komitet w szesnastym dniu postu, opiewa: „Dr. Tanner utracił do dziś $25\frac{1}{2}$ funta na wadze ciała; tętno 95 na minutę, ciepłota ciała 98° (Fahrenheita). Jest wesoły, ale mdły i nerwowy. Pija obecnie od czasu do czasu po kropli wody, której w pierwszych dniach prawie wcale nie pił."

(r) **Ważny wynalazek.** Wielebny W. Cowel Brown, jak donosi *Sheffield Telegraph*, otrzymał patent na znakomity sposób zapobieżenia śmierci przez utopienie się. Jest to pewien przyrząd chemiczny, który umieszcza się między ciałem i ubraniem, albo między wierzchem i podszewką ubrania i nie dodaje mu wagi ani nie zmienia jego kształtu. Najlepiej umieszczać ten preparat z dwóch stron na piersiach i na środku pleców między łopatkami. W chwili kiedy osoba tak opatrzona wpada w wodę, preparat chemiczny zmienia się w gaz, ubranie się wzdyma i zanurzenie staje się niepodobnem; głowa pozostaje nad wodą. Wynalazek ten próbowany był w zakładzie kąpielowym w Sheffield. Najprzód rzucano w wodę płótno z małą ilością zawartego wewnątrz preparatu, utworzył się natychmiast pewien rodzaj poduszki nadętej powietrzem i ta pływała spokojnie na wodzie, następnie jeden ze służby kąpielowej wziął na siebie kurtkę odpowiednio przyrządzoną i najprzód postawiono go pod tuszem aby okazać, że samo zmoczenie choćby od deszczu nie wywołuje nadęcia ubrania. Następnie skoczył w wodę i natychmiast wypłynął na wierzch a całe jego ubranie ukazało się zupełnie wydęte. Wszedłszy w miejsce, gdzie mógłby mieć wody nad głowę, nie mógł dostać dna i brodą był już nad powierzchnią wody; gwałtownym wysiłkiem starał się dać nurka, ale nie mógł ani na jedną sekundę pozostać zanurzonym, nakoniec zdjął ubranie, które pozostało na powierzchni wody. Wynalazca uwiązał następnie u aparatu wyglądającego jak rękaw od surduta płóciennego, ciężar ołowiany wagi trzech funtów; rękaw dotknąwszy wody nadął się i pływał swobodnie ze swoim ciężarem. Wszystkie próby odbyły się najpomyślniej i były bardzo interesującemi. Wynalazca zapewnia, że aparat jego bardzo prostej natury, może utrzymać człowieka na powierzchni wody przez czas nieograniczony, a przynajmniej czterdzieści do pięćdziesięciu godzin. Gdyby osoba w wodzie zemdlała albo straciła przytomność, głowa jej może spocząć jak na poduszce na aparacie wydymającym plecy i piersi. Zaprowadzenie tego wynalazku do powszechnego użycia na rzekach i morzu zmniejszyłoby niezmiernie liczbę utonionych, która według statystycznych obliczeń wynosi rocznie na samej Tamizie przeszło półtrzecia tysiąca osób. Powtarzamy tę wiadomość za angielskim dziennikiem *curiositatis erga*, i nie potrzebujemy dodawać, że wiarogodność całego tego „wielkiego wynalazku" jest rzeczą więcej niż wątpliwą.

Towarzystwo pedagogiczne.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

II.

Drohobycz, 22 lipca.

(S.) Po solennem nabożeństwie, odprawionem równocześnie w parafialnych kościołach obu obrządków i w synagodze (w której obywatel drohobycki mojż. wyznania p. Bernard Goldberg poprawną polszczyzną przedstawił zgromadzonym ważne zadanie nauczycieli i świętość ich powołania), zgromadziło się przeszło 500 członków Towarzystwa pedagogicznego, a między tymi kilkadziesiąt nauczycielek w sali ćwiczeń gimnastycznych przy ulicy stryjskiej, o godz. 9. rano.

Udział publiczności bardzo liczny. Najpierw zabrał głos w imieniu duchowieństwa ks. kanonik Ignacy Terlecki, proboszcz rzym. kat., a następnie w imieniu miasta Drohobycza burmistrz a zarazem notaryusz tutejszy, p. Wiktor Błażowski. Mowca podnosi, że wobec budzących się prądów dążących do uszczuplenia szkół dla niedobrze pojętej oszczędności, nauczyciele powinni uzbroić się tem większą wytrwałością do ciężkiej a nie zawsze należycie ocenianej pracy swego zawodu; dla tego też z całego serca wita uczestników walnego zgromadzenia szczerem „szczęść Boże“ w usiłowaniach, które łączą cichych pracowników i lepszą napawają otuchą

Na serdeczne słowo burmistrza odpowiada świetną przemową prezes towarzystwa p. Zygmunt Sawczyński. Podziękowawszy za tak gościnne przyjęcie w murach Drohobycza rzekł mowca, czyniąc aluzyę do zapowiedzianej na popołudnie wycieczki do kopalń wosku ziemnego i nafty w Borysławiu: „Dziś przypatrzycie się panowie ciężkiej pracy górnika w ciemnych podziemiach, wydzierającego z łona ziemi olej skalny, który rozumnie użyty przez człowieka rozprasza ciemności. I wy jesteście takimi pracownikami, i wy sięgacie w ciemne głębie ducha, aby w nim rozniecić światło. Ale podobnie jak górnik, spuszczając się w głębie szybów nie baczy na niebezpieczeństwa, ale Bogu się poleciwszy śmiało i z ufnością bierze się do pracy — tak też i wy idziecie śmiało po drodze waszej pracy zawodowej“. Dalej podnosi mowca, że serdeczne przyjęcie, jakiego doznało Towarzystwo pedagogiczne w Drohobyczu, jest dowodem powszechnej dla idei Towarzystwa sympatyi, dowodem uznania dla prac jego. Nie wątpi, że i obecne zgromadzenie przyczyni się do dobra prac około szkolnictwa naszego i ogłasza XIV walne zgromadzenie za otwarte.

Po zagajeniu w ten sposób zgromadzenia, przedstawia przewodniczący zgromadzonym komisarza rządowego w osobie p. dra Rodera i powołuje na trzech sekretarzy walnego zgromadzenia, prócz sekretarza zarządu głównego, prof. Romualda Starkla ze Lwowa, panów Aleksandra Pająka z Krakowa, Jarosława Bielowskiego z Przemyśla i Włodzimierza Korzeniewicza z Kołomyi.

Następnie wzywa przewodniczący sekretarza zarządu głównego p. R. Starkla, aby odczytał sprawozdanie z czynności towarzystwa pedagogicznego za czas od 10. lipca 1879 do 10. lipca 1880 r.

Na wniosek prof. Jana Lewickiego z Przemyśla uwolniło Zgromadzenie sekretarza od czytania bardzo obszernego sprawozdania (z którego treściwy wyciąg podaliśmy w wczorajszym numerze *Gazety*), gdyż każdy z uczestników walnego zgromadzenia otrzymał drukowany egzemplarz. Z tego samego powodu uwolniło zgromadzenie dra A. Zgórskiego od odczytania sprawozdania ze stanu funduszów Zarządu głównego.

Nastąpił wybor komisyi lustracyjnej dla funduszów Zarządu głównego i takiejże komisyi dla wydawnictwa *Szkoły* i innych wydawnictw Towarzystwa ped. na r. 1880. Do pierwszej zostali wybrani przez aklamacyę pp. Michałowski, inspektor z Tarnopola, Gabryelski z Tarnowa, Hołubowicz ze Stryja, Słoniewski inspektor z Kołomyi, Petryka insp. z Przemyśla i Artzt prof. gimn. z Drohobycza; do drugiej pp. Jan Franke prof. politechn. we Lwowie, Michał Służewski prof. szkoły realnej we Lwowie i Tadeusz Romanowicz, poseł m. Lwowa. Przy tej sposobności usprawiedliwia przewodniczący nieobecność p. Romanowicza, zajętego w Izbie sejmowej.

Po chwilowej przerwie, spowodowanej głosowaniem, wstąpiła na trybunę panna Adela Monseu, naucz. kier. szkoły żeńskiej w Bolechowie, zabierając głos w sprawie zakładania „Towarzystw przyjaciół dzieci“. Prelegentka podnosi, że w wielu miasteczkach i wsiach frekwencya szkolna zmniejsza się, bo przymus szkolny ustaje tam, gdzie nędza w oczy zaglądnęła, mniema zatem, że wypadałoby się odezwać do serc litościwych, serc matek, któreby otarły łzy niedoli. Stawia za przykład miasto Bolechów, gdzie panie w krótkim czasie zawiązawszy się w „Towarzystwo przyjaciół dzieci“, którego statut c. k. Namiestnictwo potwierdziło, doprowadziły do bardzo pięknych rezultatów. Towarzystwo bolechowskie liczy dziś 74 stałych członków i kilkunastu wspierających. Majątek towarzystwa od grudnia do lipca b. r., wzmógł się do kwoty 198 zł. Panie należące do Towarzystwa zajmują się same szyciem bielizny i ubiorów z materyału z funduszów towarzystwa zakupowanego, tudzież zakupnem obuwia. Prelegentka konstatuje, że przy takiem poparciu wzmogła się bardzo frekwencya w szkole bolechowskiej i rzuca tę myśl pomiędzy ludzi dobrej woli.

Za powyższą rezolucyą, wygłoszoną przez szanowną prelegentkę bardzo wymownie, towarzystwo podziękowało jej na wniosek p. Landesa przez powstanie. Popierają myśl prelegentki pp. Kowalówka, Myszkowski, Biliński, Polak i Starzecki.

Prelegentka oświadcza, że skoro myśl jej tak przychylne znalazła przyjęcie, gotowa wszystkim chętnie służyć statutami „Towarzystwa przyjaciół dzieci“ i wszelkiemi w tej sprawie potrzebnemi objaśnieniami.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie dr. Gerstmanna z wniosków i rezolucyj zarządów oddziałowych. Referent odczytuje wnioski nadesłane od zarządów oddziałowych, które przeważnie zmierzają do osiągnięcia zmiany ustaw szkolnych z roku 1873, i oświadcza imieniem Towarzystwa, że wnioski te zostały już uwzględnione w zbiorowym memoryale w sprawie zmiany ustaw szkolnych, wniesionym do Sejmu na ręce posła dr. Majera. Referent wyraża nadzieję, że memoryał ten ustawicznie od r. 1877 ponawiany doczeka się tym razem pomyślnego załatwienia, skoro w. Sejm sam uznał potrzebę rewizyi ustaw szkolnych a nawet Wydziałowi kraj. polecił zwołanie w tym celu ankiety. Ponieważ memoryał Towarzystwa pedagogicznego został odesłany do tej ankiety — przeto mowca wyraża pod koniec swego przemówienia nadzieję, że wskazówki w memoryale zawarte zostaną uwzględnione przez mężów, powołanych do obrad.

Nad wnioskiem oddziału sanockiego, aby Towarzystwo spowodowało przyspieszenie w wymierzaniu opłat na fundusz emerytalny, zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego ze względu, że nie ma racyonalnego powodu do powzięcia jakiejkolwiek w tej mierze uchwały.

Co do drugiego wniosku tegosamego oddziału w sprawie dodatków pięcioletnich, żądającego, aby uchylić dotychczas obowiązującą konieczność wnoszenia podań a uzyskać natomiast udzielanie rzeczonych dodatków z urzędu, zgromadzenie przechodzi równie do porządku dziennego, a to na podstawie dotychczasowej praktyki, że inspektorowie w wielu okręgach sami wnoszą przedstawienie do Rady szkolnej krajowej, przez co petenci wcale nie są narażeni na jakiekolwiek koszta.

W dyskusyi, jaka się nad tem wywiązała, biorą udział pp. Biliński, Kuryłowicz, Gabryelski i Biczaj. Dalszy ciąg posiedzenia przerwano, aby uczestnicy walnego zgromadzenia mogli wziąć udział w pogrzebie zmarłej tu wczoraj starszej nauczycielki szkoły żeńskiej drohobyckiej śp. Kingi Merunowiczównej, członka Towarzystwa pedagogicznego, który się ma odbyć o godz. ½ 12.

W końcu przewodniczący oznajmia, że jest upoważniony przez prezydenta miasta Krakowa, dr. Zyblikiewicza, do zaproszenia Towarzystwa pedagogicznego na najbliższy walny zjazd do Krakowa.

Zgromadzenie przyjmuje to zaproszenie wśród hucznego aplauzu do wiadomości i uchwala: 1) XV walne zgromadzenie towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w roku 1881 w Krakowie; 2) wysłać podziękowanie reprezentacyi miasta Krakowa na ręce dra Zyblikiewicza za ofiarowaną gościnę.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 ¾. Uczestnicy zgromadzenia udają się gremialnie na pogrzeb śp. Merunowiczównej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów
we wschodniej Galicyi.*)

Zdając sprawę ze stanu urodzajów ozimych jarych z pierwszej połowy lipca b. r. przedewszystkiem zanotować winniśmy, iż w czasie tym panowały w całej wschodniej Galicyi nadzwyczajne do 35° R. dochodzące upały, co zresztą było poniekąd następstwem bardzo silnej i długo trwającej ostatniej zimy, przeciętna bowiem temperatura kraju jest mniej więcej zawsze jednaką i tak wybitnych różnic, jakie pomiędzy pojedynczemi porami roku zachodzić mogą, nigdy nie przedstawia. Z tego też powodu i dziś jeszcze stanowczo twierdzić można, że wielkie upały w drugiej połowie lipca a nawet w miesiącu sierpniu panować jeszcze będą. Pierwsza połowa lipca odznaczyła się w całej prawie wschodniej części Galicyi stałą pogodą, z tąd też z wielu stron skarżą się na posuchę, która na wzrost, zwłaszcza poźniejszych jarzyn i okopowych roślin szkodliwie oddziaływa. Pomimo to zdarzały się w tym czasie dość częste burze połączone z gradem, który podobnież jak w pierwszej połowie czerwca w wielu miejscowościach położonych w powiatach stryjskim, jarosławskim, podhajeckim, rohatyńskim, zbarazkim i innych, dość znaczne szkody wyrządził; o burzach i gradach mniej szkodliwych, które jednak powaliły zboże i sprzęt jego utrudniły, donoszą z okolic Birczy, Turki, Uhnowa, Przemyśla, Rohatyna, Zbaraża i Horodenki.

Nadzwyczajne upały, od pewnego już czasu trwające, sprawiły, że pomimo spóźnionej wegetacyi na wiosnę żniwa w tym roku rozpoczęły się prawie wcześniej niż w latach innych; donoszą nam bowiem z okolic Sieniawy, że żniwo żyta już jest na ukończeniu, toż samo donoszą z okolic Choroszcy. O rozpoczętych dopiero żniwach żyta a nawet w niektórych miejscowościach pszenicy banatki, donoszą nam z okolic: Sądowej Wiszni, Glinian, Radziechowa, Sokala, Halicza i Tarnopola, w okolicy zas Horodenki żniwo żyta dopiero po 20 lipca się rozpocznie. Z powodu panującej pogody i wielkich upałów żniwa ozimin w tym roku jak najprędzej rozpocząć wypada, nie czekając aż ziarno zupełnie dojrzeje, podwójnie bowiem przez to się zyskuje, raz, że ziarno nie traci pięknego koloru, a powtóre, że się nie wysypuje, co znaczną szkodę sprawić może, wiadomo bowiem, że w takich warunkach ziarno już na garści bardzo prędko dościga.

Co się tyczy rzepaku, którego w tym roku nie wiele mamy, gdyż znaczną część jego na wiosnę przeorać musiano, to sprzęt jego w niektórych okolicach już ukończono, w innych sprzęt jest jeszcze w toku; rezultat zbiorów w następnych sprawozdaniach podamy.

Oziminy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach naszych wzmiankowaliśmy, znacznie się poprawiły, pszenice w ogóle są lepsze niż żyta, które pomimo iż są rzadkie, mają jednak kłos pełny; plon też względnie dobry wydać mogą, jak to np. z okolic Halicza donoszą. Dziś zresztą nie chodzi już o stan ich urodzaju, ale zbioru, o rezultacie którego w jednem z przyszłych sprawozdań wiadomości podać nie omieszkamy.

Jarzyny, w ogóle biorąc, są dobre — a nawet bardzo dobre, rozumie się z pewnemi wyjątkami, które i w najbardziej urodzajnym roku zdarzyć się muszą. Sprzęt jęczmienia i owsa wkrótce się rozpocznie. Hreczki w tym roku nie bardzo się udały, chociaż na słomę prawie wszędzie są dobre. Kukurudza szczególniej na Podolu poprawiła się znacznie.

Lny i konopie są w ogóle dobre. Z okopowych kartofle bardzo dobre, buraki, potrzebujące jak wiadomo więcej wilgoci, średnie. Kapusty po największej części są dobre.

Chmiel również dobrze się przedstawia, a o zarazie jego, o czem wiadomość w pismach publicznych ogłoszoną była, żadnej wiadomości nie odbieramy.

Tytoń na Podolu, gdzie go przeważnie uprawiają, w ostatnich czasach również się poprawił.

Sprzęt siana odbył się w bardzo sprzyjających warunkach, trawy jednak o połowę prawie mniej niż w roku zeszłym, gdy zaś i koniczyna w tym roku chybiły, przeto z paszą, rachować się będzie trzeba; mięszanki tylko, których coraz więcej zasiewają, i które dobrze się udały, brak siana i koniczu po części wynagradzają — a to tem bardziej, gdy upały i trwająca posucha na obfity zbiór potrawu liczyć nie pozwala.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 35 rano.

Petycyj wniesiono 66, wszystkie z wyjątkiem 7 przeciw podwyższeniu podatku gruntowego.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski na interpelacyę p. Polanowskiego w przedmiocie wyłączenia przez filię Towarzystwa im. Kaczkowskiego w Sokalu ze swego grona członka Antoniego Sirko, za to, że nie głosował za kandydatem rady ruskiej, odpowiada, że był to wypadek pojedyńczy; wykluczenie jest sprawą wewnętrzną towarzystwa, które trudno uważać za agitacyę polityczną.

Co do interpelacyi p. Olejnika w przedmiocie mnożących się kradzieży koni p. komisarz rządowy odpowiada, że według spostrzeżeń żandarmeryi liczba wypadków takich nie zwiększyła się wcale w stosunku do lat poprzednich, główną przyczyną, że wyśledzenie sprawców jest częstokroć niemożebne, jest apatya ludu.

Preliminarz funduszu szkolnego na rok 1881 przyjęto po przemówieniach pp. Janowskiego i dr. Fruchtmanna wraz z rezolucyą tego ostatniego w przedmiocie nauki religii mojżeszowej w szkołach ludowych.

Na zapytanie pos. ks. Kitrysa sprawozdawca pos. Smarzewski objaśnił, że petycye wniesione o zaliczki na budowę szkół mają być według wniosku komisyi odesłane do Rady szkolnej dla możliwego uwzględnienia.

W dyskusyi ogólnej nad budżetem funduszu krajowego na rok 1881 zabierał głos jedynie p. hr. Krukowiecki.

Dział dochodów uchwalono bez dyskusyi, zaś rubrykę I wydatków po krótkiem przemówieniu p. ks. Czartoryskiego w przedmiocie przyspieszenia druku sprawozdań stenograficznych, przyjęto wraz z rezolucyą co do obniżenia kosztow druku po przemówieniach pp dr. Goldmanna i Henryka hr. Wodzickiego.

Przy rub. II „koszta rządu“ zabrał głos w obszerniejszem przemówieniu p. ks. Czartoryski, poczem rubrykę II uchwalono.

Rubryki III, IV i V wydatków uchwalono bez dyskusyi.

W sprawozdaniu z rubryki VI zastępuje p. Zyblikiewicza p. Chrzanowski.

Godzina 12 min. 55. Posiedzenie trwa dalej.

W sprawie demonstracyi flot zapewnia *Daily Telegraph*, że dotychczas z żadnej strony nie wyszła formalna propozycya takiego kroku. Badano tylko poufnie mocarstwa, czyli w razie oporu ze strony Turcyi nie byłyby skłonne wysłać mięszanej eskadry do Pireju i na wody albańskie. „Austrya i Niemcy oznajmiły właśnie, że jeżeliby inne mocarstwa po otrzymaniu odpowiedzi Porty na notę, zgodziły się na urządzenie wspólnej demonstracyi flot, nie uchylą się od niej, aby nie wywoływać rozdwojenia. Dotychczas jednak traktowały tę rzecz tylko w zasadzie.“

Natomiast *Standard* dowiaduje się z Berlina, że rokowania w sprawie wspólnej demonstracyi flot postąpiły już znacznie naprzód i doprowadziły do ważnego rezultatu. Reprezentanci Austryi i Rossyi oświadczyli ks. Nikicie, że rychłe pojawienie się eskadry europejskiej na morzu Adryatyckiem jest bardzo prawdopodobne. Korespondent dodaje, że demonstracya ta nie pociągnie za sobą akcyi poważniejszej.

Tego samego zdania mianowicie co do demonstracyi w Pireju zdaje się być także Porta, która bynajmniej nie przybiera pojednawczej miny. Trwa ona niezłomnie przy zapatrywaniu, że konferencya, według brzmienia traktatu berlińskiego, mogła mieć tylko zadanie pośredniczenia, nie zaś stawiania żądań kategorycznych. Na zapytanie, czy Porta opierać się będzie wkroczeniu Greków do Tessalii i Epiru, odpowiedział minister spraw zagranicznych Abeddin basza: „Jako człowiek prywatny, nie jako minister wyrażam zdanie, że Turcya odeprze zbrojnie każdą zaczepkę Grecyi.“

Kreuzztg. która utrzymuje pewne stosunki z dyplomacyą, powiada, że na teraz nie można się spodziewać szybkiego rozwoju kwestyi wschodniej. Sprawa bułgarsko-wschodnio-rumelska wchodzi w nową fazę. W wschodniej Rumelii dostrzegać się dają symptomy, które wskazują, że ruch tamtejszy zmierza na razie nie do połączenia z Bułgaryą ale do utworzenia z tej prowincyi osobnego państwa lenniczego. Byłoby to oczywiście tylko krótkie stadyum przejściowe, po którem unia z Bułgaryą a następnie niezawisłość wielkobułgarskiego państwa musiałaby koniecznie nastąpić.

Morderstwo popełnione na osobie pani Skobelew, matki słynnego generała, rzuciło jaskrawe światło na stosunki Wschodniej Rumelii. Mordercą był oficer rossyjski w służbie wschodnio-rumelskiej milicyi, któremu powierzono straż nad bezpieczeństwem sędziwej matrony. Jaki duch, jaka moralność panować musi w szeregach milicyi, której oficerowie dopuszczają się tak nikczemnych zbrodni! Nie wiemy, czy znalazłby się pospolity bandyta, któryby w podobnych okolicznościach resztką poczucia honoru nie czuł się powstrzymanym od targnięcia się na życie starej, bezbronnej kobiety. Osławiony herszt gór olimpijskich, Niko, jest prawie bohaterem w porównaniu z tym oficerem

bułgarskim — wyższym jest on od niego o całą lojalność. Może ten straszliwy wypadek zwróci uwagę Europy na tych uniformowanych bandytów wschodnio-rumelskich, których gwałty popełniane na bezbronnej ludności mahometańskiej międzynarodowa komisya kirdżalska spisała w dwóch grubych tomach *ad perpetuam rei memoriam.*

Rząd grecki, który, jak słychać, bez skutku prosił rządu niemieckiego o przysłanie niemieckich oficerów, udał się z podobną prośbą do Francyi i otrzymał ztamtąd pewną liczbę oficerów, którzy mają na nowo zorganizować armię grecką i zaznajomić ją z nowoczesną taktyką i bronią. Z Paryża donoszą, że generał Bourbakı, któremu w pierwszym rzędzie poruczono to zadanie, przybył już do Aten. Praca francuskich instruktorów nie będzie łatwą, a dzisiaj zwłaszcza o tyle trudniejszą, że armia grecka musi być w każdej chwili gotową do wyruszenia w pole, a więc nie może nawet być mowy o spokojnym rozwoju reorganizacyi. Jeżeli w ogóle mamy dać wiarę ateńskim organom ministeryalnym, to stan armii greckiej nie pozostawia zgoła nic do życzenia, a uzbrojenie tej armii i wyekwipowanie nie było nigdy lepszem i zupełniejszem jak właśnie obecnie. Powołanie tegorocznych popisowych w sile 10.600 ludzi nastąpiło w tych czasach i dnia 13 b. m. stanęli prawie wszyscy rekruci pod bronią. Zresztą poczyniono już wszystkie przygotowania, ażeby według najnowszych wykazów ministerstwa wojny, doprowadzić liczbę armii ruchomej do 45,000 ludzi. Piechota podzielona na 30 batalionów o 4 kompaniach każda po 258 ludzi, liczyć będzie około 29.000 ludzi; konnica, złożona z 5 szwadronów po 250 ludzi, liczyć będzie 1250 żołnierzy; artylerya 5,500 ludzi i 48 bateryj; korpus pionierski dwa bataliony po 1,000 ludzi; korpus sanitarny 1,000 ludzi a żandarmerya, która dotychczas liczyła tylko 2,800 ludzi, liczyć będzie teraz 6,000 żołnierzy.

Z powodu powołania generała Bourbakiego, który jak wiadomo jest z pochodzenia Grekiem, *Constitutionnel* przypomina, że w r. 1862, gdy król Otton strącony został z tronu, pewna, co prawda niezbyt liczna partya, ofiarowała Bourbakiemu grecką koronę. Generał, który wtedy był komendantem dywizyi w Strasburgu, w liście otwartym wymówił się od przyjęcia tej kandydatury.

Starszy syn księcia Napoleona Hieronima, książę Wiktor Napoleon, ukończył 19 b. m. lat 18, a więc stał się pełnoletnim według praw domu napoleońskiego. Słychać, że część stronnictwa imperyalistycznego zamierza proklamować księcia kandydatem do tronu.

Nota jednobrzmiąca we wszystkich dziennikach paryskich zawiadamia Paryż i Francyę, że pan Gambetta wyjeżdża do Cherbourga na uroczystości, które będą dalszym ciągiem republikańskiego festynu z 14 lipca. Z drobiazgową ścisłością, zwykłą tylko w programach podróży monarchów, podaje nota godzinę wyjazdu i przyjazdu, czas pobytu w Cherbourgu i program przyjęcia, który między innemi obejmuje rewię całej eskadry i manewry wojenne, a kończy się doniesieniem, że panu Gambecie towarzyszyć będzie minister marynarki. Nie Gambetta ministrowi, tylko minister Gambecie. *Après vous, Sire!* Oto *pointe* tej ciekawej noty, która Rochefortowi podaje wdzięczny temat do szydzenia z tych imperatorskich zachcianek „pierwszego republikanina“. „Gdyby pan Gambetta, pisze rochefortowski *Intransigeant*, był monarchą z rasy Karlowingów, najpoważniejsze organa starych rodzin panujących nie pisałyby o nim inaczej. Napoleon I przedsięwziął także podróż do Cherbourga w chwili, gdy się przygotowywał do wylądowania w Anglii. Gdyby pan Gambetta sam jeden wyruszał w pochód, aby obalić kolumnę wzniesioną na Trafalgar-Square na cześć admirała Nelsona, nie mógłby zaiste mieć otoczenia bardziej służalczego a miny bardziej cezarkiej, niż ma obecnie. Ta prosta nota ogłoszona naiwnie w dziennikach paryskich jest jaskrawem skonstatowaniem niemniej jaskrawego faktu, że w obecnej chwili nie ma we Francyi ani prezydenta republiki, ani prezydenta rady ministeryalnej, ani senatu, ani ministerstwa — jest tylko jeden mąż, a mąż ten jest takim panem kraju, jakim był Ali basza, Kambyzes lub Ludwik XIV. *L'etat, c' est lui!*“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lipca. Na placu festynu strzeleckiego zgromadziły się dziś olbrzymie zastępy publiczności z powodu, że Najj. Pan był tam oczekiwany. Najj. Pan przybył o trzy kwadranse na 5 godz. z Najd. Arcyksięciem Karolem Ludwikiem, ks. Thurn-Taxis i gen. adjutantem Beck, powitany hymnem ludowym i grzmiącemi okrzykami, pełnemi uniesienia. Przyjęty przez komitet z dr. Koppem na czele, zwiedził Najj. Pan wśród ciągłych okrzyków ludności strzelnicę, oglądał premie i nagrody, zwracał się z rozmową do wielu strzelców i dał trzy strzały do tarczy, z których dwa celne. Najj. Pan opuścił o kwadrans na 7 plac festynowy wśród okrzyków entuzyastycznych ludności.

Bruksela, 21 lipca. Uroczyste odsłonięcie pomnika króla Leopolda I w Laeken odbyło się w obecności królewskiej rodziny, Następcy tronu JCW. Arcyksięcia Rudolfa i całego ciała dyplomatycznego.

Wiedeń, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* donosi z Cetynii: Rząd czarnogórski odrzuca nową propozycyę Porty w kwestyi albańskiej i żąda wykonania konwencyi kwietniowej albo powrotu do pierwotnych postanowień berlińskiego traktatu.

Berlin, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze zajmują się żywo zaangażowaniem oficerów i urzędników niemieckich do służby tureckiej. *Nordd. Allg. Ztg.* mniema, że fakt ten niepotrzebnie wywołał tak wielką sensacyę w Anglii. *Post* mówi: Przychylenie się rządu niemieckiego do prośby tureckiej nie jest bez politycznego znaczenia i można uważać za rzecz pewną, że Niemcy kierują się w kwestyi wschodniej polityką konserwatywną i idą ręka w rękę z Austryą. *Vossische Ztg.* pisze: Zdaniem dobrze poinformowanych osób Niemcy, spełniając życzenia sułtana, chciały tem wyrazić, że utrzymanie Turcyi uważają za rzecz konieczną. Krok ten niemieckiego rządu zwrócony jest przeciw najnowszej polityce Anglii i Rossyi.

Bukareszt, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Rząd rumuński przestrzeżony został ostatniemi dniami, że liczni rossyjscy agenci, pod pozorem śledzenia nihilistów, objeżdżają cały kraj. Ci agenci mają to być oficerowie rossyjscy, którzy zdejmują wszędzie topograficzne plany.

Rząd rumuński prowadzi bardzo ostrożnie, ale z wielką energią uzbrojenia, maskowane dorocznemi ćwiczeniami wojsk. Terrytoryalna armia została pomnożona nowemi pułkami, które się już organizują; garnizony w Dobruczy wzmocniono znacznie.

Konstantynopol, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Porta wydała ponowny rozkaz Albańczykom, aby opuścili Tusi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lipca 1880, godzina 2 m., 23 Losy kredytowe 177 —, Węg. akcye kredyt. 264 75, Akcye anglo-austr. 134·—, Akcye banku Union 111·60, Akcye kolei Karola Ludwika 280 40, Akcye kolei północnej 246·—, Akcye kolei południowej 81 75, Akcye kolei Alföld 159 25, Akcye kolei Elżbiety 193·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168 25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 149·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87 70, Galic. oblig. indemn. 97 70, Losy z r 1864 173·50. Akcye kolei siedmiogrodzkie 109·30, Akcye banku obrotowego 139 —, Losy tureckie 15·—, Akcye kolei węg.-galic. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 139 —, Rubel papierowy 1·23½. Wiedeńskie losy 118·— Węgierskie losy 113 75 Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 109 70 Usposobienie silne.

Wiedeń, 21 lipca 1880, godzina 5 minut 6. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50 Gal. indemnacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103.50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 22go lipca 1880, godz. 10 m. 35, Akcye kredytowe 281·30, Anglo-austr. 134·—. Akcye banku Union 111·70, Kolej Kar. Ludw. 280·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·32½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 21go lipca, Wiedeń: Pszenica 10 — do 11.— zł, żyto 9·— do 9 40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 9·75 do 9.80 zł, rzepak (sierpień — wrzes) 12·62 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 227·—, żyto —·—, spiritus loco 64·10, olej rzepakowy 55·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —— Paryż: mąki 159 klgr. 62·50, olej rzepakowy 74·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 lipca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 734·7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 15.8°C. Psychrometr wilgotny + 13 7°C. Prężność pary 10·4mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 2. Wiatr NW2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 12·6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759·3mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 lipca 1880.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. Ludwik Heyne ze Złoczowa. H. Treter z Laszek. K. Jędrzejowicz z Czapel. J. Wiśniewski z Ciemierzyniec. P. Sedelmayer ze Stanisławowa.

Hotel George'a.

Pp. Ks. S Lubomirski z Rosyi. W. Przybysławski z Czortowic. K. Zadurowicz z Rożnowa.

Hotel Europejski.

Pp. E. Chlebowski z Rosyi. A. Łuckiewicz z Kijowa. K. Winnicki z Turady. F. Koźmiński z Lublina. C. Leseberg z Hamburga.

Hotel Langa

Pp. W. Domagalski z Zimnowódki. W. Leitkam z Czerniowiec. J. Damask z Wiednia. M. Bruner z Wiednia. R. Zegien z Pragi. A. Midas z Fürth.

Hotel Warszawski.

Pp. A hr. Zamojska z Wołynia. F. Link z Komarna. B. Liban z Podwołoczysk. J. Jaworski z Rozdołu

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 lipca 1880

	płacą zł	ct	żądają zł	ct
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278	50	282	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	50	170	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	25	99	25
" " " 4 pr. w. a.	91	65	92	65
" " " 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	15	103	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	25	98	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
" " Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	53
Dukat cesarski	5	47	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	57	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
" " papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	57	35	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 lipca 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.05	73 20
luty-sierpień	73.05	73.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.75	73 90
kwiecień-październik	73.75	73.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	127.—	127.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.—	133.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	135 50	136.—
" " 1864 po 100 zł.	173 75	174.—
" " 1864 po 50 zł.	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.20	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101 50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.15	88.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	97.70	98.10
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 50	94.—
Węgier	95.10	95.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.90	134.10
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	280.60	280.80
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	788.—	792 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	833.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.75	73 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	570.—	572 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	193 —	193 75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2460.—	2464 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281.—	281.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 25	168.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	284.2.	284.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81.75	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144.50	145.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116 75	117 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
" " " w 20 l. 7 pr.	106 50	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	95 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
" " " po 5 proct.	96.—	98 75
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	104.
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104 10	104 30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.25	100 75
" Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	102 —	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.20	90.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101 75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.—	105.50
" " " II. emisyi	103.50	104.—
" " " III. "	103.—	103.30
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.—
z r. 1867	96.75	97.25
z r. 1868	93.—	93.25
z r. 1872	89 25	89.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.—	87.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44 50	45 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	105 75	106.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16 50
Losy miasta Krakowa	19.75	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41 50
Palffiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
" " po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 25	33.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	43 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117.65
Paryż za 100 fr.	46.35	46 35

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
" pełnej wagi	5.51 —	5.52 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32 —	9.33.—
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 lipca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	20
" " " w srebrze	73	90
Renta w złocie	88	25
Losy pożyczki z roku 1860	132	75
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
" " kredytowego	281	70
Londyn	117	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	65

(4987 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2887. C. k. sąd powiatowy Zbarazki podaje do wiadomości, że w dniu 2 sierpnia, 3 września i 11 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 19 w Starym Zbarażu, ciała tabularnego niestanowiącej do Wojciecha Pachołek należącej w celu ściągnięcia resztującej kwoty 30 zł. z pn. na rzecz Majera Horowitza.

Cenę wywołania stanowi kwota 205 zł., zakład 10 proc.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 23 czerwca 1880.

(4967 2—3) L. 1409.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 50 złr. z przyn. odbędzie się na rzecz Bernarda Eisenberga publiczna sprzedaż realności do Jędrzeja Stańcy należącej pod Nr. 153 w Ciscu położonej w terminach dnia 24 sierpnia dnia 23 września i dnia 28 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi 1370 złr. zaś wadyum wynosi 137 złr.

Milówka 29 kwietnia 1880.

(4672 2—3) **Edykt.**

L. 1963. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł. i 50 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 110 z pn. 94 w Załokciu położonej dłużnika Stacha Worań i własne, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. Zakładu Kredytowego włościańskiego dnia 14 września 1880 o godz. 10 rano z tą uwagą przedsięwziętą zostanie, że takowa albo za cenę wywołania 350 zł. w. a. albo też za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 22 czerwca 1880.

(4998 2—3) **Edykt.**

L. 254. C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że dnia 12 sierpnia 2go września i 14 października 1880 każdym razem o 10 godz. rano przedsięweźmie w sądzie na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto. resztujących 146 złr. 6 ct. a. w. z pn. publiczną sprzedaż realności włość. pod l. C. 281 i 224 subrep. 105 i 158 w Leśniowie położnej, Hrycka Misiurkiewicza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brody dnia 31 marca 1880.

(5004 2—3) **Edykt.**

L. 7446. Sokalski c. k. sąd powiatowy w celu wydobycia wierzytelności Wicentego Kruszewskiego w ilości 1122 złr. z pn wyznaczył do przymusowego jawnego przetargu realności pod l. 50 w Chorobrowie, dłużnika Stefana Parchoniuka własnej ciała tabularnego niestanowiącej na 1570 złr. ocenionej czwarty termin pod warunkami ułatwiającemi na dzień 4go sierpnia 1880 o 10 godzinie z rana w gmachu sądowym.

Poręczne 50 zł.

Realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, protokoły opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 9 lipca 1880.

(5002 2—3) **Edykt.**

L. 4842. Na żądanie właścicieli Tomasza Tokarskiego i opieki nieletnich Fludzińskich odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 lipca 1880 dobrowolna na licytacyjna sprzedaż ich własnej realności pod l. k. 184 na Krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Sprzedaż li tylko za kwotę wyżej ceny wywołania nastąpi.

Bliższe warunki dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 5 czerwca 1880.

(4997 2—3) **Edykt.**

L. 10744. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 248 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie tj. dnia 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Wojciecha i Anny Jaroszów własnej, pod l. k. 41 rep. 26 w Mikluszowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1400 złr.

Wadyum 140 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia 13 maja 1880.

(4928 2—3) **Edykt.**

L. 15430. C. k. sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 8 września 1879 do stanu biernego dóbr Osiek w powiecie Kęckim i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9 czerwca 1879 do stanu biernego dóbr i folwarków Dolny włościański, Rzepowski, Sredni, Konieczny i dóbr Malec w powiecie Bielskim w Galicyi położonych weszli, lub którymby uchwała sprzedaż tych dóbr rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, oraz Ludwikę ks. Sułkowską z miejsca pobytu niewiadomą, iż uchwałą z dnia dzisiejszego rozpisaną została na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 16 kwietnia 1878 do l. 37200 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyżej wymienionych dóbr na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. powsz. austr. zakładu kredytowego ziemskiego a mianowicie:

1) Resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 571095 franc. frank. w złocie w raz z $5^{1}/_{10}\%$ procentami i prowizyą począwszy od 24 lipca 1877 dalej.

2) Procentów zwłoki po 6% w franc. frank. w złocie od reszty dwunastej raty amortyzacyjnej w kwocie 9005 frank. 65 ct. dnia 1 kwietnia 1877 płatnej od 21 października 1877 bieżących, następnie tychże procentów zwłoki od trzynastej raty amortyzacyjnej w kwocie 25000 franc. frank. dnia 1 października 1877 płatnej od dnia 21 grudnia 1877 bieżących, aż do dnia zapłaty liczyć się mających, następnie.

3) Przyznanych kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 28 zł. 13 ct. oraz obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 25 zł. 9 ct. niemniej wykazanych dalszych kosztów egzekucyjnych a względnie kaucyi w kwocie 1000 zł. na pokrycie tychże ustanowionej wreszcie.

4) Nadwyżki możliwej wykazanych kosztów egzekucyjnych i zastępstwa tę kaucyę przenoszącej i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Włyńskiego z zastępcą w osobie adw. Markiewicza.

Kraków 2 lipca 1880.

(4786 2—3) **Edykt.**

L. 1545. Dnia 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaz realności pod lk. 11 w Pomianowej wykazem hipotecznym 11 objętej spadkobierców małol. po Antonim Gawędzie własnej, na rzecz zakładu kred. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 267 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5 maja 1880.

(4739 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3128. W sądzie Slemieńskim odbędzie się 16 30 sierpnia i 20 września 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności Nr. rep. 141 Nr. dom. 103 w Stryszawie Jana Rudina własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim poniżej.

Cena szacunkowa 211 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień dnia 1 lipca 1880.

(5000 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4004. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Majerowi Blank pto. 400 zł. z pn. dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 261 w Brzeżanach na nowym rynku położonej wedle Dom. III. pag. 43 n. 4 haer. Majera Blanka własnej pod następującemi warunkami:

1) Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina na dzień 25 sierpnia, 22 września i 20 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

2) Za cenę wywołania ustanawia się szacunek tej realności w kwocie 537 zł. 72. ct. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 53 zł. 77 ct., które w gotówce złożyć należy i nabywcy w cenę kupna wliczone innym licytantom zwrócone zostaje.

3) Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i niżej szacunku za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

4) W 14 dniach po prawomocności postanowienia akt licytacyjny zatwierdzającego ma nabywca resztę ceny kupna z wliczeniem wadyum gotówką złożone do depozytu sądowego złożyć, poczem na żądanie i własny koszt otrzyma dekret własności i w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie.

5) Należytość od przeniesienia własności ponosi nabywca z własnych funduszów.

6) Gdyby nabywca warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił, nateuczas wadyum przepada i realność ta na koszt i niebezpieczeństwo jego w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

7) Wysokość podatków i ciężarów gruntowych w c. k. urzędzie podatkowym i w urzędzie gminnym w Brzeżanach, zaś wyciąg tabularny i akt ocenienia w sądzie tutejszym przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się Władysława Lewickiego, Majera Blanka, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, gminę miasta Brzeżan, z miejsca pobytu niewiadomych: Judę, Lipę, Lebę Diamand i Stanisława Mielnickiego niemniej wszystkich, którzyby po 28 kwietnia 1880 do tabuli weszli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny rezolucya licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Dr. Karola Gottliba.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 30 czerwca 1880.

(4988 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 323. Wydział Lwowskiej Izby Adwokatów podaje niniejszem do wiadomości, że adwokat Dr. Henryk Starzewski przesiedlił się z dniem 2 listopada 1879 z Kałusza do Brodów.

Z Wydziału Lwowskiej Izby Adwokatów we Lwowie dnia 19 czerwca 1880.

(5001 2—3) **Edykt.**

L 3960. Paweł Fesz ze Trzciany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16go sierpnia 1877 l. 9587 uznany marnotrawcą.

Kurator Wasyl Szafran ze Trzciany.

Z c. k. Sądu powiatowego

Dukla dnia 30 sierpnia 1877.

(4879 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2283. W dniach 20go sierpnia, 22 września i 22 października 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 113 subrep 116 w Ceniawie położonej dłużników Wasyla Kondur i leżącej masy śp. Anny Kondur własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 109 zł. 54 ct. w. a z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 29 czerwca 1880.

(4880 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2496. W dniach 20go sierpnia, 22 września i 22 października 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 176 — 271, 190 — 259 w Strutynie niżnym położonej, dłużników Maryi, Wasyla i Matija Melnyków i Michała Sawków własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunkow w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 30 czerwca 1880.

(4673 2—3) **Edykt.**

L. 1968. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61 rep. 27 w Smolnie położonej dłużnika Hrynia Kusiuczaka Maślijów własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 września 1880 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym jednym terminie albo za cenę wywołania 500 zł. albo za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. warunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Podbuż dnia 22 czerwca 1880.

(4700 2—3) **Edykt.**

L 13155. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 212 w Stebniku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Hrynia Pułakowskiego własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu dnia 23 sierpnia, 30 września i 4 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. l. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz 27 czerwca 1880.

(4502 2—3) **Edykt.**

L. 28807. C. k. Sad krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Apolonią Jarzymowską z miejsca pobytu niewiadomą, iż na prośbę Herscha Goetza pod dniem 23 czerwca 1880 do l. 28807 wniesioną przeciw niej na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 9 kwietnia 1877 na 280 złr. w. a. opiewającego nakaz zapłaty sumy wekslowej 280 zł. w. a. z pn. na dniu 24go czerwca 1880 d. l. 28807 wydany został, że dla niej kuratora w osobie adw. Dra Dornbacha z zastępstwem adw. Dra Jackowskiego ustanowiono z którym niniejsza sprawa wedle postępowania dla spraw wekslowych przeprowadzoną będzie. Jest tedy rzeczą Apolonii Jarzymowskiej, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Słowem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisaćby musiała.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 24 czerwca 1880.

(4973 2—3) **Edykt.**

L. 9996. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie dnia 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Grzegorza Trzyborowskiego a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej, pod l. k. 9 w Nikluszowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 3300 zł. w. a.

Wadyum 330 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytatacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 30 maja 1880.

(4960 2—3) **Edykt.**

L. 7183, C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o zapłacenie 19729 zł. 99 ct. z pn. rozpisuje na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1878 l. 39588 ponowną licytacyę części dóbr Dydiowa recte Dydowa ad Żurawina czyli Dydiowa dolna wedle Dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych w dwóch terminach a to dnia 26 sierpnia i dnia 27 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44790 zł. a. w. wadyum wynosi 4479 złr. dobra na terminach powyższych nie będą niżej ceny wywołania sprzedane.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w registraturze tutejszego sądu.

O licytacyi tej zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którymby niniejsza uchwała wcale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, przez ustanowionego uchwałą naszą z dnia 18 września 1878 l. 11779 w osobie adwokata Dr. Łużeckiego z zastępstwem adwokata Dr. Zezulki kuratora i przez edykta.

Przemyśl 23 czerwca 1880.

(4730 2—3) **Edykt.**

L. 5139. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności 440 zł. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. 58 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej, do dłużnika Wincentego Turlińskiego należącej, w ostatnim terminie na dniu 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1411 złr. 70 ct. poniżej której połowa tej realności także sprzedaną będzie.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi kwotę 141 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnów 29 maja 1880.

(4668 3—3) **Edykt.**

L. 284. W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Natana Richtera w kwocie 205 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 126 i 79 w Siedliskach położonych Kazimierza i Zofii Kantorów własnych, a to obydwóch realności razem każdej z osobna w dniach 9go sierpnia, 13 września, 15 października 1880 każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania realności l. 126, 335 zł. w. a.

Wadyum 34 zł.

Cena wywołania realności l. 79, 300 złr. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 20 marca 1879.

(4935 3—3) **Edykt.**

L. 8391. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Hersza Kastnera kupca w Radymnie i mianuje p. c. k. sędziego powiatowego Kamila Krafta komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął, w którym to celu przedłożone przez krydataryusza dwa klucze od kramu temuż się doręcza.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. c. k. Notaryusza Alojzego Schneidera i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 26go lipca 1880 o godzinie 9 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy, masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 9go września 1880 do którego to dnia wszyscy, który do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Radymnie, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 5 października 1880 o godzinie 9 przed południem winni wierzyciele pewność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl dnia 14 lipca 1880.

(4613 3—3) **Edykt.**

L 6833. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Efroima Grünbauma, że pozew Dawida Bursztin o zapłacenie 750 zł. 8 maja 1880 do l. 6833 przeciw niemu wniesiony doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Marksteinowi z substytucyą adw. Dr. Akselrada do wniesienia obrony w terminie 90 dniowym. Wzywa się przeto Mojżesza Efroima Grünbauma by mianowanego dlań zastępcy należycie poinformował, lub też innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 18 maja 1880.

(4972 3—3) **Konkurs.**

L. 58. Posada oficyała rachunkowego i posada asystenta rachunkowego w departamencie rachunkowym c. k krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami X względnie XI klasy rangi urzędników państwowych.

Podania o te posady należy wnieść najdalej do 10 sierpnia b. r. do c. k. kajowej dyrekcyi poczt we Lwowie i zaopatrzyć je w odnośne dokumenta a mianowicie wykazać się z dotychczasowej służby, z odbytego popisu z rachunkowości państwowej i zupełnej znajomości języków krajowych (w mowie i piśmie).

Lwów dnia 18 lipca 1880.

(4614 3—3) **Edykt.**

L. 22584. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia nie wiadomego z miejsca pobytu Izaka Horowitza, iż ustanawiając dlań kuratora w osobie adw. Dr. Eibenschütza z substytucyą adwokata Dr. Kaufmanna w sprawie Saula Löbensteina o 300 zł. dozwala tymczasowego zajęcia ruchomości Izaka Horowitza i tymczasowego zapowiedzenia sum 500 zł. 336 zł. 90 ct. temuż od braci Cypresów i od M. S. Rosenzweiga się należących.

Kraków 30 czerwca 1880.

(4584 3—3) **Edykt.**

L. 26970. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Ponceta z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomego, iż z powodu dozwolonej egzekucyjnej intabulacyi prawa hipoteki dla sumy 1500 zł. w. a. z pn. na sumach na Skorodnie zahipotekowanych, na rzecz Chaima Feldsteina w sprawie przeciw Tadeuszowi Okszy Orzechowskiemu i Stanisławowi Katyńskiemu tutejszą uchwałą z dnia 11 października 1879 l. 45029, która nie mogła jemu doręczoną być, ustanowiono w celu doręczenia mu tej uchwały kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Stromengera a jego zastępcą adw. Dr. Bobownika.

Lwów 19 czerwca 1880.

(4638 3—3) **Edykt.**

L. 5645. C. k. sąd miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, że w dniu 19 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 455 w Rzeszowie ciała tabularnego niestanowiącej. dłużników Maryi Opolskiej i spadkobierców ś. p. Jana Opolskiego własnej, na rzecz Juliana Bętkowskiego pto 600 złr. a. w. z pn. i to za wyżej ceny szacunkowej 1428 złr. 80 ct. w. a. lub poniżej takowej.

Wadyum wynosi 142 złr. 80 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyi, protokół egzekucyjnego zastawnego opisania i oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 10 czerwca 1880.

(4618 3—3) **Edykt.**

L. 2577. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Glisty kuratorem Wojciecha Nykazę, i wzywa tegoż Szymona Glistę aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu o swem miejscu pobytu doniósł i deklaracyę do spadku po śp. Wojciechu Gliście z Morawczyny wniósł gdyż w razie niezgłoszenia się pertraktacya spadkowa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Nowytarg dnia 5 maja 1880.

(4950 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3445. Antoni Szkolar z Woroniak w skutek uchwały c. k sądu obwodowego Złoczowskjego z dnia 13 marca 1880 l. 2924 z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddany i kuratorem ustanowiono Maksyma Rużyckiego gospodarza z Woroniak.

Z c. k. sądu pow m. deleg.

Złoczów 31 marca 1880.

(4661 3—3) **Edykt.**

L. 8995. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Kornelię Baduchowskę z miejsca pobytu niewiadomą przez kuratora i edykta, że na prośbę Jana Brotschinera w celu wydobycia kosztów w kwocie 685 złr. 66 ct w. a. z pn. dozwolono uchwałą z dnia 11 maja 1880 l. 2649 przymusową licytacyją sprzedaż sum 1500 złr. i 1800 złr. na dobrach H szów, Witwica, Gerynia, Stańkowce i Rostoczki zaintabulowanych i że ta uchwała do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Ehrlicha doręczoną została.

Sambor 22 czerwca 1880.

(4931 3—3) **Edykt.**

L. 14364. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na skutek prośby egzekucyjnej Basi Goldy Bernsteinowej de pr 25 maja 1877 l. 13776 celem zaspokojenia sumy 5000 złr. z procentem po 5 pr. miesięcznie od 16 maja 1874 aż do zapłaty bieżącym, kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 złr. 63 ct., 11 złr. 7 ct. i 281 złr. 43 ct. przyznanych odbędzie się w gmachu tutejszego sądu dnia 19 sierpnia i dnia 21 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dobr Trzebinia w powiecie Chrzanowskim położonych, do Aleksandra Estreichera należących.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tychże dobr w drodze przymusowego sąd. oszacowania w kwocie 82612 złr. 34 ct. ustanowiona, poniżej której na żadnym z owych twierdzeń dobra te sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10tą część ceny wywołania w okrągłej kwocie 8200 złr. wyraźnie ośm tysięcy dwieście złotych jako wadyum i to albo w gotówce albo w książeczkach kasy Oszczędności miasta Krakowa na imię chęć kupna mającego lub okaziciela brzmiących albo w obligacyach rządowych lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącymi według kursu jaki w dniu poprzedzającym licytacyą w dzienniku „Czas“ rubryce „płacą“ w Krakowie notowany będzie, jednakże nie wyżej nominalnej wartości takowych.

Inne warunki licytacyjne jak również akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Kraków 25 czerwca 1880.

(4500 3—3) **Edykt.**

L. 24643 C k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości nieznajomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Kaspra Dębickiego to jest Józefowi Kazimierzowi, Zofii Antoniemu Agnieszce i Szymonowi Dębickiemu, tudzież spadkobiercom Szymona Dębickiego tj. Katarzynie 1o voto Dębickiej 2o voto Matusiewiczowej, Kazimierzowi Dębickiemu, Zofii Dębickiej zamężnej Kochanowskiej i Agnieszce z Kochanowskich Nowickiej, że Władysław Kempner i Stanisława z Gadomskich Kempnerowa dnia 29go maja 1880 przeciw nim do l. 24643 pozew o uznanie ich za właścicieli realności pod l. 275 $^4/_4$ we Lwowie wnieśli.

Pozew ten udzielono do wniesienia obrony w 90 dniach ustanowionem ku do zastępywania i bronienia tych pozwanych kuratorowi adw. Dr. Popławskiemu z substytucyą adw. Dra Dziubińskiego, którym pozwani informacyę do prowadzenia tego sporu potrzebną udzielić, a względnie Sąd tutejszy o ustanowieniu innego prawnego zastępcy zawiadomić mają.

Lwów dnia 12 czerwca 1880.

(4952 3—3) **Edykt.**

L. 12174. C. k. sąd krajowy w Krakowie dozwala na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 19 lipca 1878 l. 16314 w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 1350 zł. w. a. z procentami 6% od dnia 11 kwietnia 1877 bieżącym, tudzież kosztami w kwotach 6 zł. 97 ct., 12 zł. 16 ct., 27 zł. 52 ct., 6 zł. 61 ct., 5 zł. 37 ct. już przyznanymi, oraz obecnie się przyznającemi w kwocie 82 zł. 71 ct. i kosztami insercyi publicznej przymusowej licytacyi dóbr tabularnych „Część druga dóbr Iwkowa“ w gminie kat. Iwkowa w powiecie Brzeskim położonych wedle ks. tab. vol. III. pag. 312 poz. 1 i 2 ongi Dom 525 pag. 1 n. 1 haer. Floryana Stasiakiewicza, a względnie masy spadkowej po tymże własnych, a wedle ks. gł. tab. vol. nov. III pag. 317 n. 6 on. (dawniej Dom. 525 pag. 6 n. 12 on.) do pretensyi powyższej na zastaw służących, która to licytacya odbędzie się w ostatnim trzecim terminie na dniu 16 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie krajowym.

Cenę wywołania stanowi, cena oszacowania w kwocie 15006 zł.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 5% ceny wywołania t. j. kwotę 753 zł. i ma być złożone, bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności, według kwoty imiennej, bądź też w papierach państwowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, lub w listach zastawnych galic. akc. c. k. uprzyw. banku hipotecznego z kuponami i talonami według kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowkiej. Dobra powyższe na tym terminie także niżej ceny wywołania sprzedanemi będą.

Gdyby nabywca nie dopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedane będą tak nabyte dobra na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie licytacyjnym, a złożone wadyum, jako też uiszczona część ceny kupna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych—a oprócz tego nabywca za wszelkie szkody z niedotrzymania warunków pochodzące, całym swoim majątkiem odpowiedzialnym będzie.

Co do ciężarów danin, i podatków na pomienionych dobrach ciążących, odseła się chęć kupna mających do ksiąg hipotecznych, do wykazu hipotecznego pomienionych dóbr w aktach sądowych przechowanego, tudzież do c. k. urzędu podatkowego w Brzesku z tem, iż warunki licytacyjne w sądzie krajowym w Krakowie przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 13 września 1879 do hipoteki dóbr powyższych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcześnie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora w osobie p. adwokata Dr. Ferdynanda Wilkosza z podstawieniem p. adwokata Dr. Eibenschütza w Krakowie ustanowionego i przez edykt.

Kraków 28 maja 1880.

(4761 3—3) **Edykt.**

L. 1593. C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Duca, iż Bernard Libermann dnia 25 kwietnia 1880 l. 1593 wniósł przeciw niemu oraz Katarynie i Wojciechowi Łobodom pozew o oddanie w posiadanie połowy Zagrody Nrep. 96 w Slemieniu położonej, i że takowy kuratorowi Adolfowi Weinrubowi doręczony został.

Wzywa się przeto Jana Duca niniejszym edyktem, by rzeczonemu kuratorowi w należytym czasie środki obrony podał lub sądowi innego zastępcę wskazał.

dnia 20 czerwca 1880.

(4980 3—3) **Edykt.**

L. 6834 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 93 złr. 76 ct. a. w. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod kl. 102 rep. 92 w Chotyńcu położonej, nietabularnej, dłużnika Stefana Kowala własnej w dniu 27 lipca 28 sierpnia i 28 września 1880, zawsze o 10 rano.

Krakowiec 20 stycznia 1880.

(4982 3—3) **Obwieszczenie.**

L 6550. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie sumy 407 złr. 90 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod Nr. konsk. 12 subrep. 18 w Rehbergu ad Sarny położonej, dłużnika Jakóba Haaba własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 lipca, 28 sierpnia i 28 września 1880, każdym razem o 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum 100 złr. w. a.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krakowiec 20 stycznia 1880.

(4966 3—3) **Edykt.**

L. 5873. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 13 sierpnia 17 września i 22 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kobakach pod l. k. 34 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Wasyla Fedoricka należącej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Huterera w kwocie 190 zł. a. w. z pn. Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 790 zł. a. w. lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 22 lutego 1880.

(4969 3—3) **Edykt.**

L. 2055. C. k. sąd powiatowy żurawieński sprzeda przez publiczną licytacyę w sprawie Oryny Cancała przeciw Dmytrowi Olesków o 122 zł. a. w. z przynależytościami realność dłużnika pod l. k. 22 w Lachowicach podróżnych dnia 10 sierpnia i 13 września 1880 o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 615 zł. na trzecim terminie zaś 11 października 1880 przed południem także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Żurawno 13 czerwca 1880.

(4981 3—3) **Edykt.**

L. 6833 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w dniach 4 sierpnia, 4 września i 5 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 89 zł 19 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużników Feśki i Wasyla Feduniów własnej, w Lubieniach pod lk 14/8 położonej a nietabularnej.

Krakowiec dnia 20 stycznia 1880.

(4961 3—3) **Edykt.**

L. 9266. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia wierzytelności galic. akc. banku hipotecznego w kwotach 506 złr., 506 złr. i 91555 złr. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności Perli Jojny i Leiby Hellmanów, tudzież Chaji z Hellmanów Witz własnej, w Tarnopolu pod l. 7 położonej, w jednym terminie a to 13 sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 24587 złr. a. w.

Wadyum 1229 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 28 czerwca 1880.

(4953 3—3) **Edykt.**

L. 11534 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Hermana Griffa przeciw Bacallelowi Rosenzweigowi o 600 złr. do przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 184 dz. VIII (Nr. 117 Gm. X) i 3/4 część realności pod l. 141 dz. VIII (Nr. 130 gm. X) w Krakowie położonych czwarty termin na dz. 9 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczono, na którym realności te pod warunkami uchwałą z dnia 24 października 1879 l. 25686 objętemi edyktami z tej samej daty l. 24, 25 i 26 gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonymi z tą odmianą sprzedane będą że sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Kraków 21 maja 1880.

(4964 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3823. Publiczna sprzedaż realności pod NCon. 38 w Bonarówce, Jana Padócha własna, c. k. sąd. uchwałą z 17 marca 1880 l. 1991 zarządzona na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, pto. 150 zł. w. a., odbędzie się równie na rzecz tego zakładu i na ściągnienie reszty pretensyi 120 zł. w. a. z pn.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno d. 1 czerwca 1880.

(5007 1—3) L. 13160.

Konkurs

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Barszczowicach w Starostwie Lwowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą służbową w kwocie 200 złr. z poborami rocznemi płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 400 złr. za utrzymanie codziennych jazd posłańczych do każdego z pocztą na dworzec tejże miejscowości przybywającego pociągu.

Podania należy wnieść w przeciągu 4ch tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 18 lipca 1880.

(5013 1—3) **Ogłoszenie**

L. 9860. C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał Teofila Kopystyńskiego z Horodyszcza marnotrawcą i ustanowił mu kuratora w osobie Bazylego Melko, gospodarza w Tatarach.

Sambor 14 lipca 1880.

(5041 1—3) **Edykt.**

L. 1766. Na dniu 26go sierpnia, 30go września i 28 października 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie egzekucyjna licytacya gospodarstwa l. 81 w Sławkowicach Józefa Kupca własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Jakubowskiego 30 złr.

Cena wywołania wynosi 907 złr.

Wadyum 90 złr.

Reszta warunkow przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 16 czerwca 1880.

(4726 1—3) **Edykt.**

L. 3137. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że p. Ferdynand Hosch przeciw Baruchowi Ehrensaall i innych, mianowicie także przeciw Józefowi Schnur, Wolfowi Willer i Simie Reich, jako z życia i pobytu nieznanym a wrazie ich śmierci tychże z imion, życia i pobytu nieznanym sukcesorom i prawonabywcom, tudzież wszystkim tym, którzyby do sumy 17800 złr. M. k. lub do przynależytości tejże lub do przekazanej na zabezpieczenie tejże sumy indemnizacyi za zniesione powinności poddańcze z dóbr Wojnarowy, lub do przyrostu tejże indemnizacyi jakiekolwiek prawa pośrednio lub bezpośrednio sobie rościli, lub rościć mogli, z imion życia i pobytu nieznanym, pozew dnia 25 maja 1880 l. 3137, o orzeczenie, że wszelkie prawa do sumy 17800 złr. M. k. na 7/8 częściach dóbr Wojnarowy pierwotnie dla Jana Kantego Żuka Skarzewskiego zaintabulowanej, następnie w drodze zabezpieczenia tejże na indemnizacyą z tychże dóbr przynależną przekazanej, do depozytu sądowego złożonej — i do nadciężarów tejże — zgasły i z rzeczonej indemnizacyi mają być wykreślone, zaś przekazana na zabezpieczenie tej sumy 17800 złr. M. k. indemnizacya dóbr Wojnarowy powodowi ma być wydaną; wskutek czego sąd postępowanie pisemne w tym sporze zarządził i 90ciu dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczył.

Ponieważ pobyt Józefa Schnura, Wolfa Willera i Simy Reich, a względnie spadkobierców lub prawonabywców tychże jako też tych, którzyby sobie prawa do powyższej sumy 17800 złr. M. k. rościł jest nieznany, przeznaczył sąd do zastępstwa tychże adw. Dra Bersona z aubstytucyą adwok. Dra Żelechowskiego kuratorem, z którym wniesiony spór wedle ustawy sądowej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanym, a względnie ich spadkobiercom i prawonabywcom, ażeby w przeznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też sobie innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 12 czerwca 1880.

(4791 1—3) **Edykt.**

L. 7561 C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia Franciszka Drozdowskiego, że w jego i Jana Drozdowskiego sporze drobiazgowym przeciw leżącej masie po Wawrzyńcu Jasińskim o zapłaceniu 31 zł. 50 ct. w. a. z. pn. wnieśli Stanisław, Jan, Wincenty i Józef Jasińscy prośbę restytucyjną z dnia 1 września 1878. l. 7561.. o przywróceniu terminu do rozprawy głównej.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Drozdowskiego nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla tegoż kuratorem Michała Szeszurak z Kłubowiec, temuż rzeczona prośba się doręcza i termin do rozprawy na dzień 30go sierpnia 1880 o godzinie 10 rano się wyznacza.

Wzywa się zatem Franciszka Drozdowskiego, by na powyższym terminie sam się jawił. lub pełnomocnika ustanowił i sądowi doniósł, inaczej sprawa ta z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Tyśmienica 28 lutego 1880.

(4731 1—3) **Edykt.**

L. 5234. C. k. sąd obwodowy Tarnowski ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej tegoż z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. k. 115 w Tarnowie na Zabłociu do Edwarda Zanka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 16 sierpnia i 17 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3177 złr. 64 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 318 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 17 września 1880 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi: Henryka Zank, Adolfina z Zanków Millerowa i Anna Zank następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 7 kwietnia 1880 do hipoteki rzeczonej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie ad. Dra Stojałowskiego z substytucyą adwokata Dra Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 8 maja 1880.

(5043 1—3) L. 32251.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania z początkiem roku szkolnego 1880/1 jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc sobie życzy umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia 1880, dołączając do podania co następuje:

1) Metrykę chrztu kandydata, należycie legalizowaną, na dowód że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył rok dwunastego swego życia.

2) Swiadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmiej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych).

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3) Swiadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4) Swiadectwo o stanie majątkowym wydane przez miejscowego duszpasterza, a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne nakoniec.

5) Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacić do kasy akademickiej na uboczne wydatki co rocznie po 200 zł. w. a.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1880/1 w miesiącu wrzesniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z w Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 18 lipca 1880.

(4736 1—3) **Edykt.**

L. 2028. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem wydobycia od Anny Biernatowej należącej się Fany Damastowej sumy dłużnej 35 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 200 w Niepołomicach położonej a własność tabularną dłużniczki Anny Biernatowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie:

dnia 7 września
dnia 8 października i
dnia 8 listopada 1880

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej połowy realności, wynosi 532 zł. 25 ct. w. a. wadyum zaś 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej połowy realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 4 czewca 1880.

(4921 1—3) **Edykt.**

L. 10971. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że dnia 5go września 1847 zmarł w Liszni Fed Stecuszczak, zaś 10go czerwca 1855 w Keczkemecie na Węgrzech Wasyl Dynycz obaj bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do spadku po nich Zośka Señciów, Wasyl Steciów i Seń Dynycz są powołani.

Gdy sądowi miejsce pobytu Wasyla Steciów nie jest wiadomem, wzywa się go by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Wasyla Sosiaka ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Drohobycz 13 czerwca 1880.

(4926 1—3) **Edikt.**

Z. 2025. Am 18 August, 17 September und 18 October 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, wird hiergerichts die executive öffentliche Veräußerung der in Tyśmienitz sub. CN. 191 Tłumaczer Vorstadt gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 220 fl. öst. W. abgeschätzte und den Solidarschuldnern Maty Gruszecky und Warwara Gruszecka gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Rafael Pollak gebührenden Forderung pr. 78 fl. öst W. s. NG. abgehalten.

Das Vadium beträgt 22 fl. W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen, hingegen die Steuerrückstände durch das kais. kön. Steueramt bekannt gemacht werden.

Vom k. k Bezirksgericht.

Tyśmienica am 4 Juli 1880.

(4577) L. 9234.

Protokowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę Hersch Weissglas dla handlu wódką w Szerszeniowcach i w Horodnicy powiat Husiatyn.

Tarnopol 30 czerwca 1880.

(5038) **Ogłoszenie.**

L. 2933. W c. k. sądzie powiatowym Skałackim złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kołodziejówka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie Skałackim do dnia 26 sierpnia 1880, w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Skałat dnia 19 lipca 1880.

(4955) **Kundmachung.** Zl. 6964

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau, verordnet die Eintragung in die Handelsregister bei der Firma „Schachna Landau's Sohn“ das der Eigenthümer derselben Alexander Rafael Landau und dessen Gattin Sabine Landau geborene Heller, beide in Krakau wohnhaft am 12ten Februar des Jahres 1880 Ehepakten geschlossen haben, welche in's Handelsregister einbezogen worden sind.

Krakau am 19 März 1880.

(5018) **Ogłoszenie.**

L 1245. Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Czyżów rozpoczyna komisya hipoteczna 26 lipca 1880.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów dnia 11 lipca 1880.

(4572 2—3) **Edykt.**

L. 2195. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy resztującej 455 zł. 49 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Chemie Korol wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową przedaż realności dłużniczki pod l. 65/95 w Humieńcu w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1125 zł., zakład wynosi 113 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 października 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 lutego 1880 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze. Szczerzec 27 kwietnia 1880.

(5023) **Ogłoszenie.** L. 3804.

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie Sołca z dniem 2 sierpnia 1880 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 20 lipca 1880.

(5022) **Ogłoszenie.**

L. 4146. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Trubczyn wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i z kopią mapy katastralnej, tudzież protokóły dochodzeń z dniem dzisiejszym do powszechnego przejrzenia w budynku sądowym złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie, lub na pismie do dnia 26 lipca 1880, na którym o godzinie 8 rano w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Mielnica 17 lipca 1880.

(5008) **Ogłoszenie.**

L. 5486. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Dmuchawiec w obrębie c. k. sądu powiatowego w Kozowej położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącymi arknszami posiadania we formie wykazów hipoteczaych sporządzonymi, spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Kozowej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym a w dniu 31 lipca 1880 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą dla założenia ksiąg gruntowych wydzieloną.

Co niniejszym podaje się do publicznej wiadomości.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 17 lipca 1880.

(5019) **Ogłoszenie.**

L. 7093. Komisya hipoteczna rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych „Scianka“ 2 sierpnia, „Gołogórki“ 9 sierpnia a „Gołogóry“ z przedmieściami: Długa strona, Didyłów, Ganczarzy, Sw. Jur i Wola gołogórska z miejscowością Lasowe dnia 12 sierpnia 1880.

Każdy interosowany ma zatem zgłosić się i wszytko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów dnia 30 czerwa 1880.

(5037 **Ogłoszenie.**

L. 3202. W c. k. sądzie powiatowym Skałackim złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Chmieliska“.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie na wstępie wymienionym do dnia 2 września 1880, w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Skałat dnia 19 lipca 1880.

(4754) **Ogłoszenie.**

L. 3626. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 10 czerwca 1880 do rejestru spółek wpisaną została firma:

Kasa Zaliczkowa „Nadzieja“ w Kańczudze, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Spółka powyższa istnieje na podstawie statutu z dnia 4 kwietnia 1880.

Jej siedzibą jest Kańczuga.

Celem spółki jest dostarczać członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczonym.

Dyrektorami są pp. Dr. Sebastyan Mach jako dyrektor, Meliton Janoszewski jako kasyer, Henryk Obmiński jako kontrolor, Jan Chmura jako zastępca dyrektora, Marceli Swistek jako zastępca kasyera, Ignacy Nowicki jako zastępca kontrolora.

Podpis spółki uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący pod firmą Stowarzyszenia swe podpisy umieszczają. Do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzebny jest podpis wszystkich trzech członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych i będą wychodzić pod firmą Towarzystwa, zaproszenia zaś na walne zgromadzenia mogą pochodzić także od Rady zawiadowczej, w którym to razie podpisane będą: Rada zawiadowcza kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Kańczudze, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ Mieczysław Br. Czechowicz prezes, Romuald Noniakowski Sekretarz.

W Rzeszowie 10 czerwca 1880.

(5014 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1716. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na III cią zwyczajną tegoroczną kadencyę której posiedzenia w dniu 1 września 1880 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Adolfa Horę i Józefa Koneckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
w Tarnowie 19 lipca 1880.

(8021 1—3) **Edykt.**

L. 2741. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności mas spadkowych Pawła i Maryi Zajęców w Kętach pod l. k. 594 położonej na pokrycie pretensyj Janan Kulki w kwotach 83 złr. 60 ct. i 50 złr. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 16 sierpnia, 27 września i 25 października 1880 r. każdym razem o 10 godzinie rano. Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 24 czerwca 1880.

(4996 1—3) **Edykt.**

L. 11097. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Zatoka, Baczków — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Markowizna — w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Gruszów, Limanowa, Góra św. Jana z miejscowością Pobręczyn, Słupia z Podlesiem i Podsaczem — w okręgu Sądu powiatowego w Limanowy;

Wrząsowice, Olszowice — w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Stróżna, Bruśnik — w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Dąbrowa, Długoszyn, Szczakowa, Dąb i Jeleń — w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Pogwizdów, Bratkowice — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Nagnajów, Siedliszczany czyli Siedleszczany — w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Brzezanka — w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Wola bliższa, czyli Wola mała lub Jordanowska — w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Mussików, Dąbrowa — w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Staroniwa z miejscowościami Rudki, Wygnaniec, Psiarnisko i Podzamcze — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Chotowa z miejscowością Słupie — w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Przecław z miejscowością Błonie — w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Zaczarnie — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Grzybów — w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Ubieszyn — w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku; położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 24go lipca 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądach powiatowych w których dotycząca gmina katastralna jest położona jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości nową księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastral. jest położona najdalej do d. 31 października 1881 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Założone to nowe księgi gruntowe nieobejmują dóbr ziemskich, w tabuli krajowej zapisanych.

Kraków 8 lipca 1880.

(4915 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1579. C. k. Sąd powiatowy Żurawski przedsięweźmie w dniach 10 sierpnia i 13 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż połowy realności Wasyla Kozaka pod liczbą konskr. 45 w Lachowicach położonej celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Jury Spielerowej 162 zł. 39 ct. z pn.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 569 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żurawno 3 czerwca 1880

(4908 2—3) **Edykt.**

L. 3249. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Ignacego Dwornika w Czańcu pod l. k. 300 położonej, na pokrycie pretensyi Antoniego Heradina w sumie 48 zł. 1 ct z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 16 sierpnia, 20 września i 18 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 21 czerwca 1880

(4907 2—3) **Edykt.**

L 3345. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie relicytacyę połowy realności w Kętach pod Nr. k. 100 n./272 d. położonej w sprawie Karola Singera przeciw Walentemu Tobiasiewiczowi pto. 307 zł. 7 ct z pn. Primusowi Brgoszowi a względnie cesyonaryuszce tegoż Zofii Hechter sprzedanej w jednym terminie dnia 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano w budynku sądowym pod warunkami uchwałą z dnia 12 września 1879 l. 4795 przyjętemi.

Kęty 21 czerwca 1880.

(4901 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2921. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia, 17 września i 15 października 1880 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 201 w Starem siole położonej ciała tabularnego niestanowiącej Dmytra Podhirnego własnej w sprawie i na rzecz Zakładu kredyt. ziemskiego pto. 500 złr. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. w. a. jako wartość tej realności

b) Wadyum wynosi 100 złr. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 750 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 12 czerwca 1880.

(4905 2—3) **Edykt.**

L 5135. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwotach 1346 zł. 40 ct i 3916 zł. 96 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Sokole w powiecie Liskim położonych małż. Edwarda i Eleonory Prus Stuleńskich właścicieli, w dwóch terminach a mianowicie dnia 19 sierpnia i dnia 16 września 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 11.298 zł a. w.

Gdyby dobra te na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 24 września 1880.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum złożyć kwotę 1129 zł. 80 ct.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl 19 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.